

sygn. akt. II.AKa.179/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Data: 21 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Szczurewski

Sędziowie: SSA Andrzej Czapka

SSO Sławomir Cilulko

delegowany do SA (spr.)

Protokolant: Barbara Mosiej

przy udziale prokuratora Radosława Jasińskiego

po rozpoznaniu 14 listopada 2018 roku w B.

sprawy:

1. **W. G. (1)** (G.) s. T., oskarżonego o czyny z: art. 258§1 k.k., art. 56§1 k.k.s. w zb. z art. 62§2 k.k.s. w zw. z art. 37§1 pkt 5) k.ks. w zw. z art. 6§2 k.k.s. w zw. z art. 7§1 k.k.s., art. 299§1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.;

2. **J. U. (1)** (U.) s. S., oskarżonego o czyny z: art. 258§1 k.k., art. 76§2 k.k.s. w zb. z art. 62§2 k.k.s. w zw. z art. 37§1 pkt 5) k.ks. w zw. z art. 6§2 k.k.s. w zw. z art. 7§1 k.k.s., art. 299§1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k.;

3. **J. P. (1)** (P.) s. A., oskarżonego o czyny z: art. 258§1 k.k., art. 56§2 k.k.s. w zb. z art. 62§2 k.k.s. w zw. z art. 37§1 pkt 5) k.ks. w zw. z art. 6§2 k.k.s. w zw. z art. 7§1 k.k.s., art. 299§1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.;

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z 6 lipca 2018 r., wydanego w sprawie o sygn. akt II.K.86/16

- o r z e k a -

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonych W. G. (1), J. U. (1) i J. P. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz każdego z oskarżonych po 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

III. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator z Prokuratury Okręgowej w Suwałkach oskarżył:

W. G. (1) o to, że:

I. w okresie od 7 listopada 2011 roku do 22 grudnia 2011 roku w C. brał udział, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w zorganizowanej grupie przestępczej, działającej w różnych miejscowościach na terenie kraju, w tym w S.,

S., G. oraz K., mającej na celu popełnianie przestępstw oraz przestępstw skarbowych, polegających na uszczuplaniu należności podatkowych z tytułu podatku VAT, wystawianiu i posługiwaniu się nierzetelnymi fakturami VAT oraz praniu brudnych pieniędzy,

tj. o czyn z art. 258 § 1 kk;

II. w okresie od 7 listopada 2011 roku do 22 grudnia 2011 roku w C., działając w zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w pkt I., wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą i M. R. (1) oraz innymi nieustalonymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...).H. (...) G. W. z siedzibą w miejscowości Z., w złożonych w Urzędzie Skarbowym w K. deklaracjach podatkowych VAT-7

za okres od 7 listopada 2011 roku do 22 grudnia 2011 roku podał nieprawdę w ten sposób, że bezpodstawnie zaniżył o kwotę 318 006,09 zł podatek należny o podatek naliczony wynikający z niżej wskazanych faktur VAT:

Nr faktury	Data	Kwota brutto w PLN	VAT w PLN
(...)	07.11.2011	288 335,12	53 916,32
(...)	21.11.2011	253 385,41	47 381,01
(...)	23.11.2011	199 491,24	37 303,24
(...)	02.12.2011	215 496,00	40 296,00
(...)	05.12.2011	264 499,20	49 459,20
Ogółem 5 faktur	na łączną kwotę:	1 221 206,97 zł	VAT: 228 355,77 zł

dokumentujących fikcyjny zakup oleju silnikowego, wystawionych przez firmę (...) L. K. (1) z siedzibą w miejscowości M., oraz faktur VAT:

Nr faktury	Data	Kwota brutto w PLN	VAT w PLN
(...)	14.12.2011r.	263 938,32	49 354,32
(...)	22.12.2011r.	215 496,00	40 296,00
łącznie 2 faktury	na łączną kwotę:	479 434,32 zł	VAT: 89 650,32 zł

dokumentujących fikcyjny zakup oleju silnikowego, wystawionych przez firmę (...) M. R. (1) z siedzibą w S., a następnie na podstawie wyżej wymienionych przyjętych faktur VAT wprowadził zakupioną fakturowo ilość towaru

na ogólny stan magazynowy, po czym wystawił i zaewidencjonował bliżej nieokreśloną liczbę nierzetelnych faktur VAT dokumentujących fikcyjną sprzedaż oleju silnikowego z firmy (...)H. (...) G. W. z siedzibą w miejscowości Z. do różnych podmiotów gospodarczych, czym naraził Skarb Państwa na uszczuplenie podatku od towaru i usług w kwocie 318 006,09 PLN,

tj. o przestępstwo z art. 56 § 1 kks w zb. z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 5 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks;

III. w okresie od 8 listopada 2011 roku do 22 grudnia 2011 roku w C., działając w zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w pkt I., wspólnie i w porozumieniu z L. K. (1) i M. R. (1) i innymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...)H. (...) W. G. (1) z siedzibą w miejscowości Z., brał udział w obrocie środkami płatniczymi pochodzącymi z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, polegającego na uszczuplaniu należności podatkowych z tytułu podatku VAT, wystawianiu i posługiwaniu się nierzetelnymi fakturami VAT dot. obrotu olejem silnikowym w ten sposób, że przekazał 7 przelewów na łączną kwotę 1 700 641,29 zł z rachunku (...) nr (...), prowadzonego na rzecz firmy (...)H. (...) W. G. (1) z tytułu nie mającego miejsca zakupu oleju silnikowego, tj.:

- pięć przelewów na łączną kwotę 1 221 206,97 zł na rachunek nr (...) prowadzony w (...) na rzecz firmy (...) L. K. (1) w (...), tj.:

- 288 355,12 zł dn. 08.11.2011r. za fakturę (...),

- 253 385,41 zł dn. 21.11.2011r. za fakturę (...),

- 199 491,24 zł dn. 24.11.2011r. za fakturę (...),

- 215 496,00 zł dn. 05.12.2011r. za fakturę (...),

- 264 499,20 zł dn. 07.12.2011r. za fakturę (...),

- dwa przelewy na łączną kwotę 479 434,32 zł na rachunek nr (...) prowadzony w (...) na rzecz firmy (...) M. R. (1), tj.:

- 263 938,32 zł dn. 14.12.2011r. za fakturę nr (...)

- 215 496,00 zł dn. 22.12.2011r. za fakturę nr (...),

czym w znacznym stopniu utrudnił stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków finansowych w łącznej kwocie 1 700 641,29 zł,

tj. o czyn z art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk.

J. U. (1) o to, że:

I. w okresie od 30 kwietnia 2012 roku do czerwca 2012 roku w K. brał udział, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w zorganizowanej grupie przestępczej, działającej w różnych miejscowościach na terenie kraju, w tym w S., S. oraz G., mającej na celu popełnianie przestępstw oraz przestępstw skarbowych, polegających na uszczuplaniu należności podatkowych z tytułu podatku VAT, wystawianiu i posługiwaniu się nierzetelnymi fakturami VAT oraz praniu brudnych pieniędzy,

tj. o czyn z art. 258 § 1 kk;

II. w okresie od 30 kwietnia 2012 roku do czerwca 2012 roku w K., działając w zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w pkt I., wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz innymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...)H. M.”

J. U. (1) z siedzibą w K., przyjął i zaewidencjonował w rejestrze zakupów fakturę VAT z dnia 30 kwietnia 2012r. nr FV (...) na kwotę 279 487,49 zł brutto, podatek VAT 52 261,89 zł, dokumentującą fikcyjny zakup oleju silnikowego, wystawioną przez firmę (...)

- (...) L. K. (1) z siedzibą w miejscowości M., a następnie w dniu 7 maja 2012r. na podstawie ww. przyjętej faktury VAT wystawił i zaewidencjonował, stosując zerową stawkę podatku VAT, w rejestrze sprzedaży fakturę VAT nr (...) r. na kwotę 56 698,00 euro (237 451,22 zł), dokumentującą fikcyjną sprzedaż oleju silnikowego z firmy (...)H. M.” J. U. (1) z siedzibą w K. do firmy (...) OU z siedzibą w T., po czym złożył w Urzędzie Skarbowym w K. deklarację podatkową VAT - 7 za drugi kwartał 2012r., w której podał dane niezgodne ze stanem rzeczywistym w ten sposób, że wykazał wewnątrzspółnotową dostawę towarów z firmy (...)H. M.” J. U. (1) z siedzibą w K. do firmy (...) OU z siedzibą w T., opodatkowaną stawką VAT 0%, wartości 56 698,00 euro (237 451,22 zł), której faktycznie nie dokonał, jak również wykazał podatek naliczony w kwocie 52 261,89 zł związany z nabyciem towaru, którego faktycznie nie dokonał, czym wprowadził właściwy organ w błąd, przez co uzyskał z tego tytułu nienależny zwrot naliczonego podatku VAT w kwocie 52 261,89 zł,

tj. o przestępstwo z art. 76 § 2 kks w zb. z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 5 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks;

III. w okresie od 30 kwietnia 2012 roku do 7 maja 2012 roku w K., działając w zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w pkt I., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...)H. M.” J. U. (1) z siedzibą w K., brał udział w obrocie środkami płatniczymi pochodzącymi z przestępstw skarbowych, polegających uszczuplaniu należności podatkowych z tytułu podatku VAT, wystawianiu i posługiwaniu się nierzetelnymi fakturami VAT dot. nie mającego miejsca obrotu olejem silnikowym w ten sposób, że przyjął na rachunek bankowy nr (...) prowadzony w banku (...) na rzecz firmy (...)H. M.” J. U. (1) dwa przelewy zagraniczne z firmy (...) z siedzibą w T. na łączną kwotę 56 698,00 euro (237 451,22 złotych), tj.:

- 5 821,20 euro przelew z dnia 30.04.2012r. ,

- 50 876,80 euro przelew z dnia 04.05.2012r.,

a następnie w dniu 7.05.2012 r. z rachunku nr (...) firmy (...)H. M.” J. U. (1) z siedzibą w K., prowadzonego w banku (...), dokonał przelewu środków w kwocie 279 487,49 zł na rachunek nr (...) w banku (...), prowadzony na rzecz firmy (...) L. K. (1), tytułem za fakturę (...) z dnia 7.05.2012r. z tytułu nie mającego miejsca zakupu oleju silnikowego, czym w znacznym stopniu utrudnił stwierdzenie przestępczego pochodzenia środków finansowych w łącznej kwocie 279 487,49 zł,

tj. o czyn z art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk i art. 65 kk;

J. P. (1) o to, że:

I. w okresie od 17 kwietnia 2012 roku do 26 kwietnia 2012 roku w G. oraz Ż. brał udział, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w zorganizowanej grupie przestępczej, działającej w różnych miejscowościach na terenie kraju, w tym w S., S. oraz K., mającej na celu popełnianie przestępstw oraz przestępstw skarbowych, polegających na uszczuplaniu należności podatkowych z tytułu podatku VAT, wystawianiu i posługiwaniu się nierzetelnymi fakturami VAT oraz praniu brudnych pieniędzy,

tj. o czyn z art. 258 § 1 kk;

II. w okresie od 17 kwietnia 2012 roku do 19 kwietnia 2012 roku w G. i w miejscowości Ż., działając w zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w pkt I., wspólnie i w porozumieniu z I. W. (1) oraz innymi ustalonymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...) J. P. (1) z siedzibą w G., w złożonej w Urzędzie Skarbowym w G. deklaracji podatkowej VAT-7

za miesiąc kwiecień 2012r. podał nieprawdę w ten sposób, że bezpodstawnie zaniżył o kwotę 50.489,60 PLN podatek należny o podatek naliczony, wynikający z faktury VAT z dnia 17.04.2012r. nr (...) na kwotę 270.009,60 PLN brutto, podatek VAT 50.489,60 PLN, dokumentującej fikcyjny zakup oleju silnikowego, wystawionej przez firmę „(...)A. B. (1)” z siedzibą w S., a następnie na podstawie ww. przyjętej i zaewidencjonowanej w dokumentacji księgowej faktury VAT wystawił i zaewidencjonował niżej wymienioną nierzetelną fakturę VAT, dokumentującą fikcyjną sprzedaż oleju silnikowego z firmy (...) J. P. (1) do firmy (...) I. W. (1) z siedzibą w G., tj.:

Nr faktury wystawionej	Data	Kwota brutto w PLN	VAT w PLN
(...)	19.04.2012	286 540,80	53 580,80

czym naraził Skarb Państwa na uszczuplenie podatku od towaru i usług w kwocie 50.489,60 PLN,

tj. o przestępstwo z art. 56 § 2 kks w zb. z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 5 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks;

III. w okresie od 20 kwietnia 2012 roku do 26 kwietnia 2012 roku w G., działając w zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w pkt. 1, wspólnie i w porozumieniu z I. W. (1) i innymi ustalonymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...) J. P. (1) z siedzibą w G., brał udział w obrocie środkami płatniczymi pochodzącymi z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, polegającego na uszczuplaniu należności podatkowych z tytułu podatku VAT, wystawianiu i posługiwaniu się nierzetelnymi fakturami VAT dot. nie mającego miejsca obrotu olejem silnikowym w ten sposób, że przyjął na rachunek firmowy nr (...), prowadzony na rzecz firmy (...) J. P. (1), cztery przelewy na łączną kwotę 286 540, 80 zł z firmy (...) I. W. (1) z siedzibą w G. z tytułu nie mającej miejsca sprzedaży oleju silnikowego, tj.:

a) z rachunku (...) nr (...):

- 20.04.2012r. kwotę 80 000, 00 zł tytułem Faktura proforma (...),

- 24.04.2012r. kwotę 40 000, 00 zł tytułem Faktura (...),

b) z rachunku (...) nr (...):

- 20.04.2012r. kwotę 120 000, 00 zł tytułem Faktura proforma (...),

- 25.04.2012r. kwotę 46 540, 80 zł tytułem reszta z FV (...),

a następnie ww. środki finansowe z rachunku bankowego (...), prowadzonego na rzecz firmy (...) z siedzibą w G., przekazał na rachunek bankowy nr (...) na rzecz firmy (...)B. A.” z siedzibą w S., dokonując w dniu 26.04.2012 r. przelewu kwoty w wysokości 270 009,60 zł tytułem zapłaty za fakturę FP (...) i uzyskał korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 16 531,20 zł, czym w znacznym stopniu utrudnił stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków finansowych w łącznej kwocie nie mniejszej niż 286 540 80 zł,

tj. o czyn z art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Suwałkach, II Wydział Karny, wyrokiem z 6 lipca 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II.K.86/16:

I. Oskarżonego **W. G. (1)** uznał za winnego popełnienia:

- czynu z pkt I. i za to z mocy art. 258 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

- czynu zarzucanego w pkt II. i za to z mocy art. 56 § 1 kks w zb. z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt. 5 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks skazał go, zaś na podstawie art. 56 § 1 kks w zw. z art. 7 § 2 kks w zw. z art. 38 § 1 pkt. 3 kks i art. 2 § 2 kks wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując, że jedna dzienna stawka jest równoważna kwocie 100 (stu) złotych;

- czynu zarzucanego w pkt III. i za to z mocy art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go, zaś przy zastosowaniu art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując, że jedna dzienna stawka jest równoważna kwocie 100 (stu) złotych.

1. Na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 i 2 kk w zw. z art. 20 § 2 kks oraz art. 39 § 1 i 2 kks w zw. z art. 2 § 2 kks i art. 4 § 1 kk połączył orzeczone wobec ww. oskarżonego kary i jako kary łączne wymierzył mu 2 (dwa) lata pozbawienia wolności i 180 (sto osiemdziesiąt) stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna dzienna stawka jest równoważna kwocie 100 (sto) złotych.

2. Na podstawie art. 20 § 2 kks w zw. z art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 41a § 1 i 2 kks w zw. z art. 2 § 2 kks w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec W. G. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby i oddał go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

II. Oskarżonego **J. U. (1)** uznał za winnego popełnienia:

- czynu z pkt I. i za to z mocy art. 258 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

- czynu z pkt II. i za to z mocy art. 76 § 2 kks w zb. z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt. 5 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks skazał go, zaś na podstawie art. 76 § 1 kks w zw. z art. 7 § 2 kks w zw. z art. 38 § 1 pkt. 3 kks i art. 2 § 2 kks wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, przyjmując, że jedna dzienna stawka jest równoważna kwocie 100 (sto) złotych;

- czynu z pkt III. i za to z mocy art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go, zaś przy zastosowaniu art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych przyjmując, że jedna dzienna stawka jest równoważna kwocie 100 (sto) złotych.

1. Na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 i 2 kk w zw. z art. 20 § 2 kks oraz art. 39 § 1 i 2 kks w zw. z art. 2 § 2 kks i art. 4 § 1 kk połączył orzeczone wobec oskarżonego J. U. (1) kary i jako kary łączne wymierzył mu 2 (dwa) lata pozbawienia wolności i 180 stawek dziennych kary grzywny przyjmując, że jedna dzienna stawka jest równoważna kwocie 100 (sto) złotych.

2. Na podstawie art. 20 § 2 kks w zw. z art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 41a § 1 i 2 kks w zw. z art. 2 § 2 kks w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec ww. oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby i oddał go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

3. Na podstawie art. 33 § 1 kks orzekł wobec tego oskarżonego środek karny przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa opisanego w pkt II. w kwocie 52 261,89 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt jeden złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy).

III. Oskarżonego **J. P. (1)** uznał za winnego popełnienia:

- czynu z pkt I. i za to z mocy art. 258 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

- czynu zarzucanego w pkt II. i za to z mocy art. 56 § 2 kks w zb. z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt. 5 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks skazał go, zaś na podstawie art. 56 § 2 kks w zw. z art. 7 § 2 kks w zw. z art. 38 § 1 pkt. 2 kks i art. 2 § 2 kks wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, przyjmując, że jedna dzienna stawka jest równoważna kwocie 100 (sto) złotych;

- czynu zarzucanego w pkt III. i za to z mocy art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go, zaś przy zastosowaniu art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych), przyjmując, że jedna dzienna stawka jest równoważna kwocie 100 (sto) złotych.

1. Na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 i 2 kk w zw. z art. 20 § 2 kks oraz art. 39 § 1 i 2 kks w zw. z art. 2 § 2 kks i art. 4 § 1 kk połączył orzeczone wobec ww. oskarżonego kary i jako kary łączne wymierzył mu 2 (dwa) lata pozbawienia wolności i 130 (sto trzydzieści) stawek dziennych kary grzywny przyjmując, że jedna dzienna stawka jest równoważna kwocie 100 (sto) złotych.

2. Na podstawie art. 20 § 2 kks w zw. z art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 41a § 1 i 2 kks w zw. z art. 2 § 2 kks w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec J. P. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby i oddał go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

3. Na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec tego oskarżonego przepadek korzyści majątkowej uzyskanej w związku z przestępstwem opisanym w pkt III. w kwocie 16 531,20 zł (szesnaście tysięcy pięćset trzydzieści jeden złotych dwadzieścia groszy).

Zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty oraz zwolnił ich od ponoszenia pozostałych kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych oraz prokurator.

Obrońca W. G. (1) - zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego - **zarzucił mu:**

I. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

a) rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na wadliwej, bo dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego oraz naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, a także na uwzględnieniu jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego W. G. (1) poprzez:

1) zbiorcze i uproszczone wnioskowanie o okolicznościach w oderwaniu od zindywidualizowania sytuacji i okoliczności relewantnych dla poszczególnych oskarżonych,

2) brak uwzględnienia i rzeczowego zweryfikowania linii obrony prezentowanej przez oskarżonego, w szczególności w aspekcie całkowitego zbagatelizowania znaczenia i wagi materiałów zgromadzonych innych postępowaniach urzędowych,

3) brak kompleksowej i rzetelnej oceny dowodu z dokumentów księgowych obrazujących zakupy firmy (...) od firmy (...). K. i M. R. wraz z wyciągami z rachunków bankowych, a w tym także protokołem oględzin I Urzędu Skarbowego wraz z dokumentacją fotograficzną dokumentującą istnienie w firmie podejrzanego magazynu do przechowywania oleju oraz potwierdzenia faktu jego dalszej odsprzedaży,

4) brak oceny dowodu z zestawienia obrotu towarami zakupionymi przez W. G. (1) w firmach (...). K. i M. R. do dalszych odbiorców towaru sprzedawanego przez oskarżonego,

5) nieuwzględnienie, że postępowanie prowadzone przez organy celne w stosunku do A. B. (1) może być źródłem istotnego dla sprawy materiału dowodowego,

podczas gdy na Sądzie I instancji spoczywał obowiązek samodzielnego, rzetelnego i całościowego rozpatrzenia ujawnionego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego oceny w zgodzie z zasadami wiedzy, prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez rzeczową i merytoryczną ocenę linii obrony oskarżonego,

b) naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., polegające na 1) nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z dokumentacji (materiału dowodowego), którym dysponowały organy celne, w zakresie badania prawidłowości rozliczenia podatku akcyzowego u oskarżonych, w kontekście materiału dowodowego, na podstawie którego organy te stwierdziły, że A. B. (1) posiadał oleje silnikowe, które następnie stały się przedmiotem sprzedaży do firmy (...). K., M. R. i W. G., 2) braku zweryfikowania u odbiorców W. G., czy rzeczywiście uzyskali oni towar deklarowany przez W. G., a pochodzący od L. K. i M. R., 3) nieustalenia roli E. D. T. i okoliczności transportu towaru uwidocznionego w „Liście przewozowym ładunku Seria E. (...)”,

podczas gdy w sytuacji ujawnienia przez oskarżonego dokumentów i okoliczności potwierdzających istnienie towaru objętego spornymi fakturami (a zatem świadczących o jego niewinności) na Sądzie meriti ciążył obowiązek ich zweryfikowania i podjęcia inicjatywy dowodowej z urzędu, zwłaszcza gdy okoliczność ta wynikała z dokumentów urzędowych (decyzje i protokoły czynności organów celnych i skarbowych) i pozwalała potwierdzić linię obrony oskarżonego W. G., przez co miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

c) naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., polegające na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia przepływów finansowych na rachunkach bankowych W. G. (1), w celu ustalenia legalnego źródła pochodzenia środków finansowych, którymi oskarżony dysponował, podczas gdy istota czynu „prania brudnych pieniędzy” zarzuconego i przypisanego W. G. polegająca na utrudnieniu przez oskarżonego stwierdzenia przestępnego pochodzenia pieniędzy, wymagała w pierwszej kolejności wykazania, że na rachunek bankowy oskarżonego faktycznie wpłynęły pieniądze pochodzące z przestępstwa, a oskarżyciel zaniechał przeprowadzenia takiego dowodu,

d) naruszenie art. 413§2 pkt 1) k.p.k. poprzez brak dokładnego określenia przypisanych oskarżonemu W. G. (1) w wyroku czynów, w szczególności w aspekcie 1) braku wskazania osób uczestniczących z oskarżonym w zorganizowanej grupie przestępczej, 2) braku wskazania sposobu uczestnictwa oskarżonego w tej grupie, 3) braku określenia ilości i podmiotów, na rzecz których oskarżony wystawił i zaewidencjonował nierzetelne faktury sprzedaży oleju silnikowego, 4) braku precyzyjnego wskazania tzw. przestępstwa bazowego, z którego pochodziły środki rzekomo nielegalnie uzyskane przez oskarżonego,

podczas gdy art. 413§2 pkt 1) k.p.k. wymaga, aby przypisany każdorazowo oskarżonemu w wyroku czyn zawierał szczegółowy opis poszczególnych znamion typu czynu zabronionego, które zostały wypełnione ustalonym przez Sąd zachowaniem sprawcy, jak również inne okoliczności istotne identyfikujące i opisujące wartościowane zachowanie oskarżonego,

e) naruszenie art. 424§1 i §2 k.p.k. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, uniemożliwiające obronę i kontrolę instancyjną orzeczenia, świadczące również o braku wszechstronnego i rzetelnego rozważenia przez Sąd wszystkich okoliczności sprawy, w ten sposób, że Sąd ad quem:

1) zbiorczo powołał dowody, na podstawie których ustalił stan faktyczny, bez wskazania które dowody świadczą o konkretnych okolicznościach, co uniemożliwia jakąkolwiek ocenę prawidłowości dokonanych ustaleń oraz tego, jaki konkretnie dowód posłużył do ustalenia danego faktu,

2) nie zawarł w uzasadnieniu wyczerpującego i szczegółowego wskazania jakim dowodom Sąd dał wiarę, jakim wiary odmówił i dlaczego,

3) nie wskazał w uzasadnieniu powodów pominięcia dowodów przedłożonych przez oskarżonego oraz powodów zaniechania przeprowadzenia dodatkowych czynności dowodowych,

4) poczynił ustalenia faktyczne w sposób ogólnikowy, bez precyzyjnego, rzeczowego wykazania przyjętych za podstawę wyroku zdarzeń i faktów, nadto nieokreślając indywidualnie roli i faktów związanych bezpośrednio z oskarżonym, a powielając treści zawarte w akcie oskarżenia,

5) potraktował oskarżonych w sposób zbiorczy, bez indywidualizacji ich konkretnej sytuacji, wskazania na rolę, stronę podmiotową, przedmiotową każdego z zarzucanych oskarżonemu czynów,

6) nie zawarł rozważań dotyczących kwalifikacji prawnej czynów przypisanych, w szczególności w aspekcie przypisania oskarżonym konkretnych znamion,

podczas gdy uzasadnienie wyroku obejmować musi całokształt okoliczności faktycznych i prawnych istotnych dla rozstrzygnięcia, a sąd nie może w nim pomijać analizy dowodów, w oparciu o które zbudował faktyczną podstawę rozstrzygnięcia, a ustalenie podstawy prawnej wyroku powinno być logicznym odzwierciedleniem ustalonych faktów w przepisach prawa, z przywołaniem znamion ustawowych czynów zabronionych.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku polegający na:

a) przyjęciu, że oskarżony W. G. (1) miał świadomość istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, a nadto, że brał w niej udział, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż w przedmiotowej sprawie nawet jeśli uznać, iż zorganizowana grupa przestępcza w ogóle istniała, to oskarżony nie miał świadomości jej istnienia i nie działał w jej ramach,

b) przyjęciu, że towar objęty spornymi fakturami zakupowymi i sprzedażowymi w rzeczywistości nie istniał, podczas gdy wszystkie oleje silnikowe objęte fakturami sprzedażowymi z firmy (...) K. i N. R. rzeczywiście trafiły do firmy W. G. lub bezpośrednio do jego odbiorców,

c) przyjęciu, że środki pieniężne znajdujące się na rachunku bankowym W. G. pochodzą z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, podczas gdy pochodziły one z kredytów bankowych i legalnych transakcji gospodarczych,

d) przyjęciu, że oskarżony zawarł z pozostałymi oskarżonymi porozumienie, mające na celu dokonywanie wyłudzeń podatku VAT i uszczuplenie należności publicznoprawnych, a następnie podejmowanie czynności zmierzających do udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia, podczas gdy oskarżony kontaktował się jedynie z L. K. i T. R. (jako przedstawicielem żony) wyłącznie w zakresie zrealizowania objętych fakturami transakcji zakupu oleju,

e) ustaleniu, że oskarżony W. G. (1) nie dysponował zapleczem magazynowym, podczas gdy w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie zalega dokumentacja fotograficzna dokumentująca istnienie magazynu wynajętego przez firmę oskarżonego,

f) przyjęciu, że oskarżony W. G. (1) wystawiał i ewidencjonował nierzetelne (puste) faktury, podczas gdy wszystkie transakcje objęte fakturami zaewidencjonowanymi i wystawionymi przez firmę oskarżonego potwierdzały rzeczywiste zdarzenia gospodarcze, a fakt wydania towaru i jego dalszej sprzedaży rzeczywiście nastąpił,

skutkiem czego błędnie uznano, że oskarżony W. G. (1) wypełnił znamiona zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, pomimo, iż w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy brak było podstaw do przypisania oskarżonemu wypełnienia znamion strony przedmiotowej i podmiotowej zarzucanych mu przestępstw i przestępstw skarbowych,

a nadto, niezależnie od kwestii wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych:

III. Obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- a) art. 299 § 1 i § 5 k.k. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie oskarżonego W. G. (1) za winnego popełnienia opisanego nim typu czynu zabronionego, podczas gdy opis czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku nie zawierał wszystkich ustawowych znamion tego przestępstwa, tj. wskazania przestępstwa bazowego, z którego pochodzą nielegalne środki podlegające „praniu”, co w konsekwencji doprowadziło do przypisania oskarżonemu popełnienia czynu, który nie spełniał wszystkich ustawowych jego znamion,
- b) art. 258 § 1 k.k. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie oskarżonego W. G. (1) za winnego popełnienia opisanego nim typu czynu zabronionego, podczas gdy opis czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku nie zawierał wszystkich ustawowych znamion tego przestępstwa, tj. wskazania członków tej grupy oraz roli lub czynności jakie realizował w grupie oskarżony, co w konsekwencji doprowadziło do przypisania oskarżonemu popełnienia czynu, który nie spełniał wszystkich ustawowych jego znamion.

Podnosząc ww. zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zaś na rozprawie zmodyfikował go domagając się uniewinnienia W. G. od popełnienia zarzuczanych mu czynów (k.7247).

Obrońca J. U. (1) zaskarżył rozstrzygnięcia z pkt VI-XI oraz XVIII a. wyroku na korzyść swojego klienta zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, tj.:

- a)** art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków A. T., A. B. (2), wyjaśnień oskarżonego J. U. (1), dokumentów w postaci protokołu kontroli Urzędu Skarbowego K. P.,
- b)** art. 410 k.p.k., polegającą na pominięciu przy ustaleniach faktycznych części materiału dowodowego tj. protokołu przesłuchania w charakterze świadka A. B. (2) z 25.01.2013 r., dokumentacji fotograficznej przedłożonej we wniosku dowodowym z dnia 24.11.2014 r., korespondencji e-mail dołączonej przy wniosku z dnia 24.11.2014 r.;
- c)** art. 424§1 k.p.k., polegającą na braku wskazania jakie dowody stały się podstawą uznania winy oskarżonego, braku oceny poszczególnych dowodów, które zdaniem Sądu stanowią podstawę do uznania winy oskarżonego, braku wskazania przyczyn odmowy wiarygodności dowodów wnioskowanych przez obronę oraz braku należytego wykazania podstaw prawnych orzeczenia, szczególnie odnośnie czynów z art. 258 k.k. i 299 k.k.

2. błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegający na

ustaleniu, iż oskarżony J. U. (1) uczestniczył w grupie przestępczej i w ramach tej grupy przyjął i zaewidencjonował w rejestrze zakupów fikcyjną fakturę z 30.04.2012 r. nr FV (...) od firmy (...), a następnie wystawał i zaewidencjonował, stosując zerową stawkę VAT, fikcyjną fakturę nr (...) na rzecz firmy (...), po czym złożył w Urzędzie Skarbowym deklarację VAT 7, w której podał niezgodne ze stanem rzeczywistym dane dotyczące wewnątrzspółnotowej dostawy towaru przy zastosowaniu stawki VAT w wysokości „0%”, której nie dokonał i wykazał podatek naliczony w wysokości 52 261,89 zł związany z nabyciem towaru, którego faktycznie nie dokonał, przez co wprowadził w błąd organ skarbowy i uzyskał nienależny zwrot podatku VAT w wysokości 52 261,89 zł oraz iż brał on udział w obrocie środkami płatniczymi pochodzącymi z przestępstw, poprzez przyjęcie na rachunek firmy środków płatniczych od firmy (...) i dokonanie przelewu środków płatniczych z rachunku firmowego na rzecz firmy (...), w sytuacji kiedy brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających udział oskarżonego w grupie przestępczej (jak również istnienia grupy przestępczej), a przy szeregu dowodów jednoznacznie potwierdzających, iż oskarżony nabył olej silnikowy od L. K. (1), a następnie sprzedał go do firmy (...) w T., a tym samym dokonał rzeczywistych transakcji, co uzasadniało zwrot podatku VAT.

Wobec powyższych zarzutów wniósł o zmianę ww. wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego J. U. (1) od wszystkich zarzuczanych mu czynów, przy jednoczesnym zasądzeniu kosztów, w tym kosztów obrony, lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca J. P. (1) zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego i sformułował zarzuty:

I. Obrazy przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez naruszenie:

- a) art. 5§2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie nie dających się wyjaśnić wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;
- b) art. 2§2 k.p.k. poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia jednego z wielu stanów faktycznych;
- c) art. 4 k.p.k. poprzez zaniechanie badania przez Sąd i uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego;
- d) art. 424§1 pkt 1) k.p.k. poprzez niewskazanie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, a jakie uznał za nieudowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

II. Błędy w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony J. P. (1) popełnił czyny opisane w skarżonym wyroku i w konsekwencji uznanie go przez Sąd winnym ich dokonania, podczas gdy zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dostarcza w żadnej mierze dowodów jego winy.

Postulował zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. P. od zarzucanych mu czynów oraz na podstawie art. 632 pkt 2) k.p.k. przyznanie ww. zwrotu kosztów wyłożonych tytułem wynagrodzenia obrońcy wg norm przepisanych.

Z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia wniosku o uniewinnienie oskarżonego, wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, środkach karnych i przepadku na niekorzyść wszystkich oskarżonych. Postawił zarzuty:

1. obrazy przepisów prawa materialnego poprzez orzeczenie w punkcie XVII wyroku wobec oskarżonego J. P. (1) przepadku korzyści majątkowej uzyskanej w związku z przestępstwem przypisanym mu w punkcie XIV wyroku w kwocie 16 531,20 zł na podstawie art. 45 § 1 kk, podczas gdy podstawą orzeczenia przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z popełnionego przestępstwa z art. 299 § 1 kk winien być art. 299 § 7 kk;

2. obrazę przepisów prawa procesowego - art. 413 § 2 pkt 1 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia:

- poprzez wskazanie w punkcie III wyroku w podstawie skazania W. G. (1), za zarzucany mu czyn z punktu III, art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk wz. z art. 65 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, podczas gdy art. 65 kk posiada dwa paragrafy, zaś podstawą skazania powinien być art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk

- poprzez wskazanie w punkcie VII wyroku w podstawie wymiaru kary J. U. (1), za zarzucany mu czyn z punktu II, art. 76 § 1 kks w zw. z art. 7 § 2 kks w zw. z art. 38 § 1 pkt 3 kks w zw. z art. 2 § 2 kks, podczas gdy oskarżonemu J. U. (2) zarzucono czyn z art. 76 § 2 kks w zb. z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 5 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks, zaś podstawą wymiaru kary powinien być art. 76 § 2 kks w zw. z art. 7 § 2 kks w zw. z art. 38 § 1 pkt 2 kks i art. 2 § 2 kks

- poprzez wskazanie w punkcie VIII wyroku w podstawie skazania J. U. (1), za zarzucany mu czyn z punktu III, art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, podczas gdy art. 65 kk posiada dwa paragrafy, zaś podstawą skazania powinien być art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk

- poprzez wskazanie w punkcie XIV wyroku w podstawie skazania J. P. (1), za zarzucany mu czyn z punktu III, art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, podczas gdy art. 65 kk posiada dwa paragrafy, zaś podstawą skazania powinien być art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk;

3. rażąco niewspółmierność środka karnego w postaci zaniechania orzeczenia:

- wobec oskarżonego W. G. (1) za zarzucane mu czyny w punkcie I, II i III środka karnego na podstawie art. 41 § 2 kk w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu na okres 3 lat co do każdego czynu i orzeczenia wobec wymienionego na podstawie art. 90 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu na łączny okres 4 lat;

- wobec oskarżonego J. U. (1) za zarzucane mu czyny w punkcie I, II i III środka karnego na podstawie art. 41 § 2 kk w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu na okres 3 lat co do każdego czynu i orzeczenia wobec wymienionego na podstawie art. 90 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu na łączny okres 4 lat;

- wobec J. P. (1) za zarzucane mu czyny w punkcie I, II i III środka karnego na podstawie art. 41 § 2 kk w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu na okres 3 lat co do każdego czynu i orzeczenia wobec wymienionego na podstawie art. 90 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu na łączny okres 4 lat,

podczas gdy zachodziły przesłanki do orzeczenia takiego środka karnego wobec oskarżonych, albowiem wymienieni zostali skazani za przestępstwa popełnione w związku z prowadzeniem takiej działalności, zaś dalsze ich prowadzenie zagraża istotnym dobrom chronionym prawem, a zaniechanie orzeczenia niniejszego środka karnego powoduje, iż orzeczona kara nie spełnia celów zapobiegawczych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

- poprzez wskazanie w punkcie XVII wyroku jako podstawy orzeczenia przepadku korzyści majątkowej w kwocie 16 531,20 zł uzyskanej przez J. P. (1), w związku z przestępstwem przypisanym mu w art. XIV, art. 299 § 7 kk;
- w punkcie III wyroku poprzez wskazanie, jako podstawy skazania W. G. (1) za czyn z punktu III, art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk;
- w punkcie VII wyroku poprzez wskazanie, jako podstawy wymiaru kary J. U. (1) za czyn z punktu II, art. 76 § 2 kks w zw. z art. 7 § 2 kks w zw. z art. 38 § 1 pkt 2 kks i art. 2 § 2 kks;
- w punkcie VIII wyroku poprzez wskazanie, jako podstawy skazania J. U. (1) za czyn z punktu III, art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk;
- w punkcie XIV wyroku poprzez wskazanie, jako podstawy skazania J. P. (1) za czyn z punktu III, art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk;
- poprzez orzeczenie wobec W. G. (1) za każdy z zarzucanych mu czynów wskazanych w punktach I, II i III na podstawie art. 41 § 2 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu na okres 3 lat i orzeczenie wobec wymienionego na podstawie art. 90 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu na łączny okres 4 lat;
- poprzez orzeczenie wobec J. U. (1) za każdy z zarzucanych mu czynów wskazanych w punktach I, II i III na podstawie art. 41 § 2 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu na okres 3 lat i orzeczenie wobec wymienionego na podstawie art. 90 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu na łączny okres 4 lat;
- poprzez orzeczenie wobec J. P. (1) za każdy z zarzucanych mu czynów wskazanych w punktach I, II i III na podstawie art. 41 § 2 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie

handlu na okres 3 lat i orzeczenie wobec wymienionego na podstawie art. 90 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu na łączny okres 4 lat;

- utrzymanie wyroku w pozostałej części w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zdecydowana większość zarzutów sformułowanych w apelacjach obrońców, opartych na podstawach wskazanych w art. 438 pkt 2) i 3) k.p.k., okazała się trafna (abstrahując od poprawności ich konstrukcji). Jeśli chodzi o te, które dotyczyły naruszenia przepisów postępowania, to mogą one zostać uznane za skuteczne i zasadne tylko wówczas, gdy spełnione są łącznie dwa warunki: pierwszy to rzeczywiste naruszenie przez Sąd I instancji określonego przepisu procedury karnej (przy czym nie chodzi o ogólne zasady postępowania karnego, które nie regulują przebiegu procesu karnego, w tym określone w art. 2§2, czy też 4 k.p.k., lecz normy szczególne, konkretyzujące ww. zasady, mające zapewnić ich przestrzeganie/realizację), a drugi, to wynikający z treści art. 438 pkt 2) k.p.k. obowiązek wykazania przez apelującego możliwego wpływu ww. uchybienia na treść orzeczenia. Przy czym oczywistym jest, że jeżeli naruszenie ma dotyczyć przepisów Kodeksu postępowania karnego ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to wpływ na treść wyroku przejawiać się powinien w dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych.

Weryfikacja zarzutów pod kątem zebranego w sprawie materiału dowodowego przekonuje, że ustalenia Sądu Okręgowego skutkujące przypisaniem oskarżonym wszystkich zarzucanych im czynów były powierzchowne, oparte na wybiórczej analizie dowodów, przy równoczesnym pominięciu i nie odniesieniu się do tych, które stały w opozycji do wersji przyjętej przez prokuratora. Co więcej, zgodzić się należy ze stanowiskiem obrońców, że de facto Sąd meriti powtórzył wzorzec ustaleń śledczych (prowadzących postępowanie funkcjonariuszy i nadzorującego je prokuratora), nie poczynił własnych, o czym przekonuje chociażby zestawienie treści uzasadnienia ww. Sądu z częścią motywacyjną aktu oskarżenia. Organ pierwszoinstancyjny tłumaczył tę zgodność „zbieżnością ustaleń Sądu z twierdzeniami tam zawartymi, jak też czytelnym i jasnym sposobem objaśnienia, jakiego dokonał autor uzasadnienia aktu oskarżenia”. Jednak należy podkreślić, że w realiach tej sprawy nie był uprawniony do tego, aby wbrew regule określonej w art. 8§1 k.p.k. powielić, a tym samym wręcz nie podjąć próby samodzielnej ich weryfikacji, na co wskazuje nieodniesienie się do wielu ważnych aspektów dowodowych sprawy, jak i brak omówienia dowodów, które przemilczał, pominął, czy też niezgodnie z ich treścią (np. zeznania A. B., k.6367v) przedstawił autor aktu oskarżenia. Przy czym należy zaznaczyć, że nie jest to uwaga jednoznacznie krytyczna pod adresem oskarżyciela – ma on bowiem do spełnienia określone zadanie procesowe, dysponuje prawem prezentowania swojej wersji zdarzeń i obrony jej przed sądem. Ten natomiast, nawet przy braku inicjatywy drugiej strony (z czym nie mieliśmy do czynienia w tej sprawie), ma obowiązek dążyć do poznania prawdy (art. 2§2 k.p.k.; art. 366§1 k.p.k.), korzystając w razie potrzeby z możliwości wskazanych w art. 167 k.p.k. i 352 k.p.k. Przede wszystkim zaś zebrany materiał dowodowy - obszerniejszy przecież treściowo i jakościowo niż ten z etapu wnoszenia skargi do sądu - zobligowany jest poddać kompleksowej ocenie (art. 410 k.p.k.), stosując się do reguł wskazanych w art. 7 k.p.k. Tak się jednak nie stało, co skutkowało koniecznością wykonania tego zadania przez Sąd odwoławczy, gdyż nie zachodziły przesłanki wskazane w art. 437§2 k.p.k., a przepis art. 455a k.p.k. zakazuje uchylenia wyroku, gdy jego uzasadnienie nie odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k. Dlatego też niniejszy dokument sprawozdawczy - w tym także z powodu charakteru reformatoryjnej zmiany wyroku SO - w przeważającej części sprowadzić się musi do omówienia dowodów niewłaściwie ocenionych przez Sąd I instancji, jak i tych, które zostały pominięte.

Odnośnie zawartego w każdej apelacji obrońców zarzutu naruszenia art. 424§1 k.p.k. (adw. M. P. powołał także §2 tego przepisu):

Przedmiotem kontroli odwoławczej w tej sprawie nie jest uzasadnienie wyroku (brak zarzutów dotyczących materii z art. 425§2 zdanie ostatnie k.p.k.), lecz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stanowiący podstawę orzeczenia. Jeżeli sąd popełnił uchybienia przy kształtowaniu podstawy faktycznej i dowodowej rozstrzygnięcia, a mogły one mieć wpływ na treść wyroku, gdyż dotyczyły istotnych okoliczności i dowodów, wówczas w grę wchodzi zarzut naruszenia przepisów procesowych, a nie art. 424 k.p.k.

Zrozumiałym jest, iż uzasadnienie wyroku może być sporządzone w sposób zwięzły, jednak zwięzłość ta nie może pozbawiać możliwości weryfikacji rozumowania sądu w oparciu o treść uzasadnienia wyroku i nie może polegać na eliminowaniu - w oparciu o zakładaną zwięzłość uzasadnienia - elementów istotnie wpływających na możliwość odczytania rozumowania sądu odnośnie wydanego rozstrzygnięcia. Zakaz sformułowany w art. 455a k.p.k. nie oznacza, że wady pisemnych motywów wyroku utraciły jakiegokolwiek znaczenie w ramach jego instancyjnej kontroli, a Sąd I instancji może je sporządzić w sposób dowolny, nadając im lakoniczną treść, czy też nie odnoszącą się do pewnych aspektów przedmiotu/istoty sprawy. Gdyby pisemne uzasadnienie orzeczenia nie miało znaczenia w procesie, to jego sporządzanie byłoby zbyteczne, a przecież ustawodawca nie tylko z tej instytucji nie zrezygnował, ale w art. 424 k.p.k. precyzyjnie określił niezbędne wymogi, jakie musi ono spełniać. Przyjąć zatem należy, iż wprowadzenie ww. artykułu nie może być samodzielną przyczyną uchylecia wyroku, lecz może być podnoszone w związku z zarzutem obrazy innych przepisów postępowania, takich jak art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., w szczególności gdy pisemne uzasadnienie wskazuje, że wyrok nie został oparty na całokształcie ujawnionych w trakcie rozprawy głównej okoliczności. Zarzuty odnoszące się do art. 424 k.p.k. zostały więc rozpoznane kompleksowo, tj. w kontekście naruszenia ww. przepisów procedury karnej.

Nie wiadomo co Sąd Okręgowy miał na myśli zakładając, że „Trudna materia zagadnień dotyczących karuzeli podatkowej, w przypadku przyjęcia odmiennej koncepcji uzasadnienia (niż ta z aktu oskarżenia), mogłaby zaciemniać obraz ustaleń Sądu”. Nie realizując jej pozbawił zarówno strony, jak i Sąd Apelacyjny, możliwości poznania własnej oceny dowodów, własnych przemyśleń i analiz, które doprowadziły do wydania wyroku skazującego.

W jego uzasadnieniu, w części dotyczącej sfery faktów, w rzeczywistości zawarł tylko dwa zdania (str. 2 od „Członkowie grupy (...)” do „...obrotu nierzetelnymi fakturami”) - nie licząc zmodyfikowanych, których sens jest ten sam), których nie zawiera argumentacja prokuratora (por. k.6357-6361v oraz k.7094-7098). Zgodzić się należy też ze stanowiskiem obrońców, że „hurtowe” przytoczenie wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych dowodów, jako podstawy opisanych ustaleń, nie tylko uniemożliwia ocenę, które z nich i w jaki sposób (z jakim efektem) analizował Sąd meriti, ale też budzi wątpliwości co do rzetelnego zapoznania się z danym źródłem dowodowym. Część z nich przecież stoi w sprzeczności z ustaleniami Sądu Okręgowego, zaś inne nie dotyczą w ogóle wynikającej z tych ustaleń wersji zdarzeń.

Bezrefleksyjne (w sensie braku analizy, czy dany dowód rzeczywiście dotyczy okoliczności wskazanych w stanie faktycznym oraz czy potwierdza – chociażby w części – zawartą w nim treść) „przekopiowanie” wniosków dowodowych wskazanych w akcie oskarżenia, jak i wymienienie wszystkich innych dowodów przeprowadzonych w czasie przewodu sądowego (w tym np. także opinii psychologicznej I. U., danych o karalności, czy też osobopoznawczych także tych oskarżonych, których sprawy zostały wyłączone do odrębnego rozpoznania), nie stanowi realizacji wymogu z art. 424§1 pkt 1) k.p.k. dotyczącego przecież wskazania na jakich dowodach Sąd opierał się uznając pewne fakty za udowodnione (nieudowodnione pozostają poza sferą ustaleń i omówione powinny być w dalszej części uzasadnienia). W sprawach wielowątkowych, wielotomowych i wieloosobowych technika sporządzania uzasadnień wyroków powinna być dostosowana do rodzaju i ilości materiału dowodowego, po to, aby umożliwić weryfikację słuszności rozstrzygnięcia. Temu ma przecież służyć ten dokument. Oczywiście nie ma określonych reguł, czy zasad wykonania obowiązku z art. 424§1 k.p.k., jednak jego efekt powinien być czytelny, jasno przedstawiać zarówno stanowisko Sądu, jak i podstawy faktyczne, dowodowe i prawne, na których opiera się wydane orzeczenie.

Tytułem przypomnienia należy wskazać na nadal aktualny pogląd, że niedopuszczalne jest globalne powoływanie się przez sąd na przeprowadzone na rozprawie dowody, lecz konieczne jest ustalenie zależności każdego z nich w całości lub w konkretnym fragmencie od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia. Brak wyjaśnienia istniejących sprzeczności między dowodami, wskazania, na których konkretnie dowodach sąd się oparł i dlaczego oraz ich oceny – uniemożliwia co do zasady odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów (tak np. SA w Poznaniu w wyroku z 28 maja 1992 r., II.Akr.139/92).

Analiza rozważań Sądu Okręgowego wskazuje, że oparto je na stanowczym założeniu sprowadzającym się do wniosku, że skoro nie ma dowodu (tu: faktury od litewskiej (...)) wskazującego na „nabycie” oleju przez formę A. B. (1)(...)(de

facto nie był to podmiot dysponujący towarem w sensie ekonomicznym, a jedynie fikcyjny pośrednik (tzw. „znikający podatnik”) wykorzystany do wytworzenia dokumentacji sprzedaży), to każda następna dokumentowana transakcja była fikcyjna, gdyż „towar ten nie mógł się cudownie objawić” (zwrot użyty przez SO). Jest to teza błędna, nie znajdująca odzwierciedlenia w realiach rynkowych, praktyce zawodowej, jak i dowodach znajdujących się w aktach sprawy (por. np. uzasadnienie ustaleń kontroli podatkowej k.1347: „towary nabyte od podmiotu podstawionego mogą w rzeczywistości nie istnieć lub pochodzić z przemytu lub być podróbkami”; k.5946: „istnieje możliwość, że na dalszych etapach obrotu pojawił się towar lub usługa wymieniona w fakturach”; k.6062: „zachodzi uzasadnione podejrzenie (...), czy olej silnikowy, który „odbierał” (L. K.) był autentyczny i czy do obiegu gospodarczego nie trafił towar pochodzący z przestępstwa lub nielegalnego źródła, o ile faktycznie istniał”). Jeśli bowiem mamy do czynienia np. z obrotem towarem pochodzącym z nielegalnego źródła (podrobionym (taki zatrzymano np. u I. W.), skradzionym, nielegalnie wprowadzonym na dany obszar celny, czy też z naruszeniem przepisów o podatku akcyzowym, itp.), to dysponującym nim osobom (przestępcom) zależy na tym, aby sprzedać go osiągając maksymalną korzyść majątkową. Gdy jest to produkt w znacznej ilości, podlegający dalszej dystrybucji hurtowej, a ostatecznie sprzedaży konsumenckiej, to naturalne w takiej sytuacji są zabiegi zmierzające do wykazania legalności jego pochodzenia, celem wprowadzenia do obrotu gospodarczego (a nie do tzw. „szarej strefy”). Zawsze więc w takim przypadku pojawi się niepochodząca od producenta (lecz podmiotu wprowadzającego towar do obrotu) faktura sprzedaży, która nie będzie miała odzwierciedlenia w transakcji nabycia przez podmiot (przedsiębiorcę), który ją wystawił.

Sąd Okręgowy wskazuje na „karuzelę podatkową” i „trudną materię zagadnień”, które są z nią związane. Jednak ani ww. Organ procesowy, ani też Prokurator, nie ustalili „koła” transakcji, które można by było określić tym pierwszym pojęciem¹, jak również źródła korzyści (wyłączając przypadek J. U.), które mieliby odnieść sprawcy w sytuacji, gdyby wskazane w zarzutach transakcje nie miały odzwierciedlenia w towarze. Złożoność problematyki związanej z podatkiem VAT nie zwalnia organów procesowych od konieczności poznania zagadnień wykorzystywanych w dotyczącej tej sfery działalności przestępczej.

Podatek od towarów i usług charakteryzuje się m.in. tym, że „nakładany” jest na każdym etapie obrotu towarem (wielofazowość podatku), aż do ostatecznego nabywcy, zaś wpłacie do urzędu skarbowego podlega tylko nadwyżka podatku należnego z tytułu dokonania sprzedaży (innej opodatkowanej czynności) ponad kwotę podatku zapłaconego sprzedawcy (rozliczenie podatku następuje w oparciu o zasadę potrącalności podatku naliczonego od podatku należnego). Przyjmując zasadność ocen Prokuratora i Sądu: jeśli np. W. G. nabył jedynie „fakturowo” w Polsce olej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, ze wskazaną w fakturze stawką VAT 23%, po czym sprzedałby go także na terenie kraju przy zastosowaniu takiej samej stawki tego podatku, to aby uznać, że uzyskał korzyść majątkową należałoby wykazać, iż zbył zdecydowanie taniej, niż kupił. Wtedy bowiem VAT naliczony byłby wyższy od należnego (w ramach transakcji dotyczących danej partii towaru). Przedstawione zaś przez W. G. dokumenty dotyczące następczych transakcji z jego kontrahentami, na tego rodzaju sytuacje nie wskazują (zob. k.1267 i nast.; k.1406 i nast.). Po co przedsiębiorca ten miałby przyjmować i tworzyć fikcyjne dokumenty - gdyby nie dysponował wskazanym w nich olejem - które kumulowały VAT podlegający wpłacie do urzędu skarbowego, zaś ten jednocześnie „obniżał” uzyskując nierzetelne tzw. „faktury kosztowe” (na co wskazują ustalenia organu skarbowego k.1397 i nast.: usługi logistyczne i najem magazynu w A.)? Jak wynika z przeprowadzonych kontroli podatkowych ani on, ani też pozostali oskarżeni, nie ubiegali się o zwrot ww. podatku za okres wskazany w zarzutach.

Inna ewentualność związana z możliwością osiągnięcia zysku finansowego (zakładając brak towaru) jest taka, że W. G. powiązany był z osobami prowadzącymi nielegalną działalność w ramach funkcjonowania (...) (tę także należałoby udowodnić), która miałyby polegać na jedynie „fakturowej” sprzedaży oleju poza granice Litwy przy zastosowaniu zerowej stawki VAT. Z tym zaś wiązałyby się możliwości „odzyskania” (zwrotu) lub obniżenia przez firmę litewską należnego VAT-u wynikającego z faktury jego nabycia. Uzyskana korzyść miałaby być dzielona pomiędzy firmy (ich właścicieli) biorące udział w łańcuchu nierzetelnych transakcji, ukierunkowanym na ukrycie bezprawnych działań. Na tego typu powiązania nie wskazuje jednak żaden dowód przeprowadzony w tej sprawie.

Klasyczna „karuzela podatkowa” co do zasady nie jest skomplikowanym zagadnieniem faktycznym (pomijając przypadki znacznie rozbudowanych, wzajemnie przenikających się struktur), czy też prawnym, o czym świadczy też

skala tego zjawiska. Jej zakres, wielość firm i dokumentów, jak i często wykorzystywany transgraniczny charakter, mają utrudnić realizację swoich zadań przez organy skarbowe i śledcze.

W najprostszej wersji polega ona generalnie na tym, że ten sam towar „krąży” (fakturowy, rzeczywisty lub „mieszany” obrót) pomiędzy tymi samymi firmami (z których jedna (w danym łańcuchu) pełniąc rolę „znikającego podatnika” nie odprowadza VAT-u) i docelowo wraca do pierwotnego sprzedawcy. Zwykle mamy do czynienia z obrotem transgranicznym, gdyż wewnątrzspółnotowa dostawa, jak i wewnątrzspółnotowe nabycie towaru, odbywa się z zastosowaniem zerowej stawki VAT. Określenia „karuzela podatkowa” nie należy więc używać wtedy, gdy towar istnieje, trafia do ostatecznego odbiorcy/konsumenta (którym może być też np. firma wytwórcza/produkcyjna), jednak sprawcom zależy na tym, aby na pewnym etapie obrotu (zwykle początkowym), tzw. „znikający podatnik”² nie odprowadził należnego VAT-u, który stanowi ich zysk.

Ten, który wypracowany jest przez organizację przestępczą w ramach realizacji ww. przestępczej działalności, równy jest kwotom VAT niezapłaconych do budżetu państwa członkowskiego, na terytorium którego operuje podmiot pełniący rolę znikającego podatnika (może być ich kilka). Znikający handlowiec (ang. missing trader) to podmiot, który w praktyce korzysta z niezgłoszonego Wewnątrzspółnotowego Nabycia Towarów. Nie deklaruje (...) i nie odprowadza podatku w państwie przeznaczenia, jednak dokonuje dalszej dostawy produktów w obrębie jego terytorium na rzecz podatników prowadzących tam działalność. Dostawy te są dokumentował standardowymi fakturami, lecz wykazane w nich kwoty podatku należnego nie są przez znikającego handlowca regulowane. W razie kontroli podmiot taki postępuje zgodnie z nazwą - po transferze zysków z procederu (w niniejszej sprawie następowały wypłaty pieniędzy z rachunku bankowego w gotówce) wycofuje się z rynku. Na czele podmiotów typu „znikający podatnik” stoją zazwyczaj osoby podstawione, tzw. ludzie „słupy” nie posiadający wiedzy o działalności operacyjnej podmiotu gospodarczego, którym rzekomo kierują. Ze względu na fakt, że samego znikającego handlowca nietrudno wykryć, jego celem jest dokonanie dostawy towarów o jak największej wartości, co jest osiąganym przez obniżenie cen kosztem części przestępczego zysku. Towar nabyty przez znikającego handlowca może być następnie przerzucony przez łańcuch podmiotów, tzw. „buforów” (ang. buffer) które mają zażreć połączenie pomiędzy znikającym handlowcem, a ostatnim w łańcuchu - brokerem³.

Przedstawiony wyżej opis „modelowego rozwiązania” został wręcz w 100% wykorzystany w niniejszej sprawie z udziałem firmy zarejestrowanej przez A. B. - jako „słupa” - pod nazwą „(...)” z siedzibą w S.. Towar kupowany w E. na Litwie rozprowadzany był w Polsce z wykorzystaniem tego przedsiębiorstwa, a bezprawny zysk⁴ (nieodprowadzony VAT z faktur sprzedaży, który nie by wykazywany nawet w deklaracjach, k.408 i 946-948) trafiał do organizatorów procederu za pośrednictwem uzależnionego od alkoholu D. P. (na jego temat zob. k.240, 482, 517v i 696), a następnie B. P. (odnośnie jej zob. k.489) i A. B..

W łańcuchu podmiotów biorących udział w transakcjach olejem silnikowym także w tej sprawie występowały firmy-bufory. Taką była niewątpliwie (...) L. K. (1), który świadomie uczestniczył w działalności przestępczej, za co został prawomocnie skazany. Jego tłumaczenia o rzekomej niewiedzy dotyczącej powodów powstania i funkcjonowania (...), stoją w opozycji do początkowej postawy procesowej zmierzającej do uzyskania satysfakcjonującej go kary, treścią korespondencji mejlowej (a), zbieżności oprogramowania, które wykorzystano do wystawienia faktur przez A.T. A. B. (...)jak i zachowaniami realizowanymi wspólnie z T. R. (2) (c).

a) Korespondencja elektroniczna z użytkownikiem adresu (...) wskazuje, że kierowane do L. K. wiadomości zawierały m.in. numery faktur, ich daty oraz rodzaj i ilość towaru (k.298 i nast.). On także pytał np. o datę faktury i jej numer (k.317). O ile logicznym jest, że tego rodzaju wiadomości mogą dotyczyć kwestii związanych z rodzajem zamówienia, ustaleniami dotyczącymi m.in. daty dostawy i ceny, to już niezrozumiałe są w zakresie danych przyszłej faktury. Chyba, że służyły jej wystawieniu, ale tę czynność przecież realizuje sprzedawca, a nie jego kontrahent. L. K. z wysokim prawdopodobieństwem brał więc udział nie tylko w fakturowaniu w imieniu swojej firmy, ale też A. B..

Z danych z pamięci telefonu użytkowanego przez L. K. wynika, że posiadał on numery kontaktowe m.in. do osób zapisanych przez niego jako (...), „T. od L.”, „L. od (...)”jak i (...) (k.2282 oraz 2329 i 2331). Zeznał też, że olej od A.

B. zamawiał mejlem, kontaktując się z użytkownikiem adresu (...) (k.295v i 297). Z dotyczących go czynności i ustaleń śledztwa wynika (k.1066, 1851-1853, 3365-3368, 3373), że zarejestrowany jest on na T. J. (1) z P. (k.3378), zaś pod adresem miejsca jego pobytu zastano T. K. oraz odnaleziono kilkadziesiąt telefonów komórkowych (analiza k.3434). Ten drugi posługiwał się adresem mejlowym (...) – (...)” to po litewsku wiewiórka (k.3506), zaś (...), to przezwisko T. K. (k.3592v). Skoro więc wg L. K., w celu omówienia współpracy z (...), spotkał się on w W. z dwoma mężczyznami, a jeden z nich nazywany był właśnie w taki sposób (k.2423 i 5294v; drugi miał mieć na imię A. lub A.), to dane te łączą się w logiczną całość wskazując na pełną świadomość właściciela (...) co do tego, kto „zarządza” jego kontrahentem i że nie jest to formalny właściciel (twierdził zresztą, że tego nigdy nie widział, k.741-744).

b) L. K. posiadał w 2012 r. zakupiony w ramach prowadzonej działalności program do fakturowania A. A. (2) (...) o nr licencji (...) (indywidualny dla każdego użytkownika). W tym systemie wystawiono m.in. fakturę z 12.04.2012 r. z firmy A. B., na rzecz (...) (k.708), z tej drugiej na rzecz F. H. W. G. (k.709-715), jak i faktury „kosztowe” dla (...) z lat 2010-2012, zakwestionowane przez organy skarbowe (k.3625-3805, wyrok k.7049-7056). Przesłuchania pracowników L. K. przekonują, że to on sporządził tego rodzaju dokumenty.

c) Przedstawione przez T. R. (2) i L. K. okoliczności nawiązania współpracy między nimi są niezyciowe, wręcz infantylne (np. k.6966: T. R. miał przyjść do jego firmy z prośbą o pomoc w prowadzeniu działalności żony, nie wiedział jak mu pomóc, więc zaproponował mu pracę u siebie; gdy zachorował, to T. R. zaproponował podzielenie się zyskami i część transakcji „przejął na rzecz swojej żony”). Żaden przedsiębiorca nie zatrudni kogoś i nie zapłaci mu tylko za to, aby był obecny przy dostawie oleju (k.720v-721 T. R. nie jest pewny miejsca rozładunku: raz mówi o jednym magazynie, do którego by trafił, raz o „różnych magazynach”; nic charakterystycznego co do miejsca rozładunku nie jest w stanie powiedzieć, „raczej zawsze był inny kierowca” itd. – zob. też k.739-740, 4046-4050, 6785v-6788) - dodatkowo człowieka, który nie umie obsługiwać komputera i wystawiać dokumentów sprzedaży (k.721; k.739v: zob. „zakres obowiązków”). Kim zaś naprawdę mógł być T. R. (2)? W 2015 r. został skazany m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, a od 2014 r. jest tymczasowo aresztowany pod zarzutem udziału w latach 2003-2005 w tzw. (...)” o charakterze zbrojnym, jak i w uprowadzeniu zakładników dla okupu (k.6258, 6272, 6839v-6840). Praktyka zawodowa przekonuje, że członkowie grupy „ (...)”, „ (...)”, czy też „ (...)”, zaangażowani są w nielegalną działalność o charakterze gospodarczym – ich „powiązania” i dane pojawiają się w niejednej takiej sprawie karnej. Możliwe więc, że T. R. był tym, który w ramach prowadzenia bezprawnych działań z wykorzystaniem m.in. spółek A. B. i L. K., nadzorował je, czerpiąc korzyści majątkowe przekazywane następnie jego zleceniodawcom.

Ponadto skoro L. K. znał źródło pochodzenia towaru nabywanego od (...), to co stało na przeszkodzie, aby nabywał olej bezpośrednio, tak jak chciał to uczynić po zakończeniu „współpracy” z ww. firmą (k.1906-1911, 6963-6966; k.741-744: „nikt nie poda źródła pochodzenia towaru, aby nie kontaktować się bezpośrednio z dostawcą, tylko pośrednikowi dać zarobić”)?

R. L. - księgowa litewskiej firmy, która na polecenie jej dyrektora wystawiała kwity przychodowe (na których sfalszowano podpisy przedstawicieli spółek-nabywców, k.1559 i nast.) - rozpoznała L. K. na zdjęciu (k.4069). Wg D. V., po zakończeniu współpracy z firmą A. B., rozmawiała z nim m.in. osoba podająca się za L. K., która chciała kontynuować współpracę bez pośredników (k.4066). Wprawdzie kategorycznie zaprzeczył on (choć widział go raz, ponad dwa lata wcześniej), aby był to mężczyzna ze zdjęcia (L. K.), ale szczerść wypowiedzi ww. dyrektora budzi wątpliwości nie tylko dlatego, że taką wizytę potwierdził sam L. K. (k.1906-1911). Przede wszystkim dyrektor E. przesłuchany po raz pierwszy (16.10.2012 r.) negował, aby znał kogoś o takich danych (k.1622). Nie przestrzegał zapisów umowy dotyczących zobowiązania co do płatności przelewem (zob. k.1587: pkt 3.1 i 3.2 umowy oraz jego tłumaczenie k.3037 i 4066) - początkowo twierdził (14.08.2013 r., (...)), że zmianę warunków kontraktu odnośnie płatności ustalił z mężczyzną podającym się za A. B., który był razem z tłumaczem o imieniu A. (najprawdopodobniej A. S., którego rozpoznała asystentka D. V., k.4075) - i to oni płacili (pierwszy z nich od 1 do 4 razy) za dane zamówienie gotówką (k.3037-3039; więcej odnośnie wpłat zob. k.1628-1630, 1654 i nast. oraz k.1848 i nast.). Kwity potwierdzające wpłaty miały być podpisywane u niego w biurze. Z jedenastu z nich wynika, że pieniądze osobiście odebrał D. V. (k.1559 i nast.). Przy czym rzekome podpisy A. B. zdecydowanie różnią się od siebie, a niejednokrotnie w wyrazach określających jego imię i nazwisko brakuje liter (najprawdopodobniej fałszował je obcokrajowiec: (...), (...), (...),

(...) itd.). Falszerstwo widoczne jest więc wizualnie. Wiedząc o tym podczas drugiego przesłuchania podał, że gdy pieniądze przywoził A., to podpisane już kwity przekazywał mu „pod sklepem (...)”. A przecież wystawiała je księgowa na polecenie dyrektora, w języku litewskim – skąd ww. „tłumacz” miałby je mieć?

Należy zaznaczyć, że ewentualne ustalenia odnośnie nieprawidłowości z etapu nabywania oleju od E. (ta została poddana kontroli przez właściwe służby litewskie, k.1583), który następnie „rozprowadzany” był poprzez polskie firmy (m.in. A. B.), nie mogą rzutować na odpowiedzialność karną oskarżonych, gdyż postępowanie dowodowe nie wykazało jakiegokolwiek ich zaangażowania (czy też wiedzy) na tym odcinku łańcucha transakcji. Także skazanie L. K. i związane z nim ustalenia, nie mogą przekładać się wprost na odpowiedzialność karną podsądnych. Brak jest bowiem dowodów na świadomą ich współpracę z nim w ramach jego działalności przestępczej.

Wracając do kwestii tzw. „buforów”. Funkcję tę mogą pełnić zarówno powołane w tym celu specjalnie spółki, jak i **nieświadomi uczestnictwa w przestępstwie uczciwi przedsiębiorcy**, których pośrednictwo ma nadawać mu większą wiarygodność w oczach organów skarbowych. To właśnie w tej sferze podmiotowej leży istota problemu, który - z uwagi na przyjęcie określonego założenia (brak towaru) - nie był brany pod uwagę przez śledczych, jak i Sąd Okręgowy. Ponadto, skoro apelacja na niekorzyść oskarżonych nie dotyczyła tej problematyki, to przy przyjęciu realności wskazanych w zarzutach transakcji na etapie postępowania odwoławczego i ewentualnej świadomości (co najmniej zamiar wynikowy – na to zaś dowodów brak, o czyn niżej) nieuczciwego funkcjonowania firmy A. B., L. K. lub M. R., skazaniu za przestępstwa skarbowe stałby na przeszkodzie zakaz reformationis in peius i związana z nim niemożność czynienia nowych, niekorzystnych dla podsądnych ustaleń faktycznych.

W kontekście świadomości udziału każdego z oskarżonych w przestępczej działalności (bo z taką z całą pewnością mieliśmy do czynienia) należy zaznaczyć, że uczestnikiem czynu zabronionego związanego z podatkiem VAT może być zarówno: **a)** podmiot, który z pełnym rozeznaniem podejmuje takie czynności (obie postacie zamiaru), także ten, **b)** kto nie dochował należytej staranności wymaganej przy prowadzeniu działalności gospodarczej (nieumyślność niemająca znaczenia z punktu widzenia istoty zarzucanych czynów umyślnych, ale z perspektywy prawa podatkowego już tak), jak również **c)** podatnik, który może nie zdawać sobie sprawy z tego faktu, że jest wciągany w taki proceder. Niekiedy transakcja dokonywana w ramach przestępstwa wydaje się z pozoru niczym nieodbiegająca od tych uczciwych. Z jednej strony do takiego nieświadomego podatnika zgłasza się bowiem dostawca towaru, z drugiej zaś – zainteresowany nim kupiec. Dlatego sytuację każdego z podsądnych należało traktować i oceniać indywidualnie – w tym analizując okoliczności: nawiązania kontaktu z dostawcą i odbiorcą, jak i transakcyjne w kontekście reguł obrotu będącego ich przedmiotem towaru. Ani z dokumentacji organów podatkowych, ani też innej zebranej w toku śledztwa, nie wynika, aby model transakcyjny sprowadzający się do pozyskania przez danego przedsiębiorcę źródła krajowej dostawy z płatnością przelewem po dostarczeniu towaru, połączony z jego następczym dowozem (bez magazynowania, czy przechowywania) do swojego klienta, nie był realizowany w hurtowych transakcjach sprzedaży oleju silnikowego. Wręcz przeciwnie: wyjaśnienia oskarżonych w tej kwestii potwierdzają np. zeznania R. H. (1), pracownika G. G. (k.7017v-7018: „W. chciał minimalizować koszty transportu, w związku z tym chodziło o to, aby TIR załadowany towarem (...) bezpośrednio od dostawcy, od którego kupował W., mógł przyjechać do nas i u nas rozładować towar”), w której to firmie przez założeniem własnej działalności pracował także J. U., a W. G. był jej kontrahentem.

(...) działającego ze świadomością udziału w przestępczym procederze zwykle cechuje m.in. wypełnianie obowiązków podatkowych, terminowe wywiązywanie się z wymagań fiskalnych i księgowych, jak i to, że VAT do wpłaty jest bardzo niski w proporcji do obrotu. Tymczasem J. U. za II kwartał 2012 r. zapłacił 1 018 736 zł tego podatku (k.2840v), a W. G. za IV kwartał 2011 r. uregulował z tego tytułu 203 242 zł (k.1388; część VAT-u należnego „kompensował” fakturami za usługi zakwestionowane przez US, k.1397: za ww. kwartał wskazany w nich ww. podatek wynosił 53 118,50 zł, a więc 6 razy mniej niż ujęty w zarzucie).

Odnosnie sytuacji **W. G. (1)** w kontekście innych zarzutów stawianych w apelacji jego obrońcy:

Jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące ignorowania przez Sąd I instancji ustaleń poczynionych przez organy celne i skarbowe, to dzieląc go należy zaznaczyć, że skwitowanie obszernej dokumentacji związanej zarówno z kontrolą

podatkową, jak i ustaleniem zobowiązania W. G. w podatku akcyzowym, kilkoma zdaniemmi sprowadzającymi się do oceny „ówczesnego systemu podatkowego” jako niedoskonałego, braku współpracy między administracją celną i skarbową i innym zakresem przedmiotowym opodatkowania pozostającego w zakresie ich właściwości, a także tym, że decyzje organów podatkowych, nie musiały odzwierciedlać prawdy materialnej, a Sąd potraktował je jako element prawdy formalnej (bez konkretnej analizy wskazanych w nich kwestii i danych; por. str. 20-21 i 32-33 uzasadnienia), było niewłaściwe i nie może się obronić w świetle dyrektyw z art. 7 k.p.k. Uniemożliwia też podważenie naruszenia zasady określonej w art. 410 k.p.k.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że w procesie o przestępstwa skarbowe zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego obowiązuje stosownie do art. 113 k.k.s. i w tym postępowaniu nie podlega ani osłabieniu, ani dalszym wyjątkom, niż określone w art. 8§2 k.p.k. Sąd karny jest zatem legitymowany do tego, aby samodzielnie badać kwestię istnienia zobowiązania podatkowego oraz wysokość podatku określonego decyzją organów administracyjnych (tak SN w wyroku z 29.10.2015 r., IV KK 187/15)6. Odmienne stanowisko w tej kwestii oznaczałoby aprobatę dla ograniczenia roli sądu karnego w orzekaniu o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko obowiązkom podatkowym określone w rozdziale 6 k.k.s. do organu określającego jedynie konsekwencje karnoskarbowe wiążących go ustaleń organów administracyjnych. Równocześnie stanowiłoby to ograniczenie w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w postępowaniu o przestępstwa skarbowe. Jednak Sąd nie może uchylić się od wyjaśnienia dlaczego ustalenia organów administracyjnych uważa za błędne – a dodatkowo, jeśli wprost rzutują one na zasadę odpowiedzialności karnej i karnoskarbowej. Tym bardziej, że na niektóre dane z dokumentacji podatkowej, niekorzystnie ocenione z punktu widzenia podsądnych, powołał się w uzasadnieniu wyroku. Choć też nie zawsze zgodnie z sensem ujętych w niej zwrotów - na przykład niedysponowanie przez firmę A. B. towarem „w sensie ekonomicznym” („zatem nie mógł go też sprzedać”), nie jest bowiem dowodem na to, że takiego towaru w ogóle nie było (por. wyłączenia i podkreślenie na str. 23 uzasadnienia SO). Organom podatkowym chodziło tu o to, że przedsiębiorca ten wykorzystywany był tylko do dokumentowania sprzedaży, która de facto nie była realizowana przez jego przedsiębiorstwo – a skoro tak, to zastosowanie ma art. 108 ust. 1 ustawy o VAT, a będący w złej wierze kolejny kontrahent, traci prawo do odliczenia podatku naliczonego.

M. K. (1) w toku przewodu sądowego zeznała przecieź, że „skupili się na ustaleniu, czy podatnik faktycznie prowadził sprzedaż” i ustalili, że nie był podmiotem dokonującym sprzedaży (k.6959v). Nieustalenie źródła zakupu spowodowało zaś, że kontrolujący przyjęli, iż faktury były fikcyjne – jednocześnie ww. świadek dodała: „część faktur wystawionych przez A. B. mogła nie mieć pokrycia w towarze, bo urząd takiego źródła nie znalazł. Nie byliśmy w stanie ustalić, czy ten olej silnikowy był, czy też nie (k.6960). Dla tych faktur uznaliśmy, że nie ma możliwości ustalenia, czy za nimi idzie towar” (k.6960v). Z uzasadnienia wyroku wynika, że m.in. ocena zeznań tego świadka doprowadziła do wydania wyroku skazującego, co ewidentnie narusza chociażby regułę z art. 5§2 k.p.k.

W folderze (...) należącego do L. K. telefonu(...) G. (...), pod datami: 5.12.2011 r. zapisano „(...)?” oraz 21.11.2011 r. (w notatce z k.2331 błędnie „5.12.2011 r”): „150zl pracownicy rozładunek w C.” (Załącznik nr 3). Z korespondencji mejlowej L. K. z 3.11.2011 r. wynika, że ustalał on termin dostawy oleju na 7.11.2011 r. (k.297, 329). A przecieź to właśnie w tych datach wg zarzutu miały mieć miejsce trzy fikcyjne transakcje. Treść innych wiadomości elektronicznych także zdaje się potwierdzać realność, a nie fikcyjność dostaw ujętych w dotyczącym W. G. pkt II. aktu oskarżenia (k.307-308: te mejle (skoro inne, z innych dat, zdaniem prokuratora potwierdzają handel olejem) do L. K. potwierdzają dostawę zafakturowaną na firmę (...), a więc i transakcję z faktury z 14.12.2011 r.; k.320: mejle z 2 i 4.12.2011 mogą potwierdzać dostawy i faktury z 2 i 5.12.2011 r.; k.324: mejl z 23.11.2011 r. może potwierdzać dostawę z tej daty, a ten z k.326 dostawę z 21.11.2011 r.). Trudno przypuszczać, że właściciel firmy (...), gdyby faktycznie towar nie istniał, prowadziłyby tego rodzaju korespondencję elektroniczną, jak i zapiski, przeznaczone przecieź na własne potrzeby.

W. G. przedłożył w toku kontroli podatkowej dokumentację dotyczącą obrotu olejem, w tym ujętych w zakwestionowanych przez prokuratora fakturach. Słusznie jego obrońca wskazał na brak odniesienia się do linii obrony podsądnego popartej m.in. tą dokumentacją (zarzut nr I. a)). W uzasadnieniu Sąd I instancji przytoczył jedynie zeznania świadka M. K. odnoszące się do firmy A. B., z których wynika zakwestionowanie - z uwagi na

nieujawnienie nierzetelnych faktur w ewidencji sprzedaży (w niej nie ujęto też innych, a nie tylko tych z zarzutów) - „dalszej odsprzedaży „towaru” do następnych podmiotów, w tym do firmy (...) (...) jako dokumentujących nie mających miejsca transakcji zakupu i sprzedaży” (str. 29) oraz, ponownie odwołując się do depozycji ww. kobiety, wymienił kilka firm, które miały być „głównymi odbiorcami „towaru” z fikcyjnych faktur”, co wynika ze sporządzonego przez oskarżonego zestawienia (str. 31). Opisał więc jedynie dane ujęte w dokumentacji (identycznie zresztą, jak w uzasadnieniu aktu oskarżenia), zupełnie ich nie omawiając, jak i nie wskazując np. dlaczego transakcje zbycia oleju przez firmę (...) uważa za nierzeczywiste, skoro żadna z podatkowych kontroli krzyżowych nie potwierdziła takiego stanu rzeczy. Oskarżyciel „wybrnął” z tej niepasującej do przyjętego założenia (brak towaru) sytuacji wskazując na „bliżej nieokreśloną liczbę nierzetelnych faktur VAT dokumentujących fikcyjną sprzedaż oleju silnikowego”. Jednak skazanie za wypełnienie m.in. znamion z art. 62§2 k.k.s., bez wskazania wszystkich nierzetelnych faktur, razi dowolnością, narusza prawo do obrony (skoro podsądny nie wie, o jakie dokumenty tak naprawdę chodzi i w związku z tym nie może dowodzić, że były rzetelne) i jest sprzeczne z zasadą określoności czynu zabronionego (zob. też art. 413§2 pkt 1) k.p.k.). Nie może być przecież tak, że ani oskarżyciel, ani Sąd nie są w stanie podać, które dokumenty stanowią podstawę dowodową ww. typu przestępstwa, określając ją ww. zwrotem z zarzutu. Tym bardziej, że oskarżony w swoim zestawieniu wyraźnie zaznaczył komu, kiedy i jaki towar sprzedał (k.1273; łącznie 15 odbiorców k.1388v).

Już w piśmie z 4.02.2013 r. Naczelnik Pierwszego US w K. (a za nim także US w S.) wskazał na właściwe prowadzenie ksiąg podatkowych w firmie (...) (co nie jest oczywiście równoznaczne z legalną działalnością), nieustalenie finalnych odbiorców dla poszczególnych, zafakturowanych partii towarów i przyjęcie ich danych w oparciu o faktury przedłożone przez W. G., jak i podjęcie czynności weryfikacyjnych poprzez zwrócenie się do 14 urzędów skarbowych (k.1214-1215, 1272, 1347, 1388). Oskarżony przedłożył m.in. zestawienia sprzedaży poszczególnych partii towaru (k.1273, 1405), faktury nabycia i zbycia oleju (k.1267, 1406 i nast.), potwierdzenia przelewów od swoich kontrahentów (k.1274 i nast.) oraz dokumenty transportowe (k.1307 i nast., k.1452 i nast., w tym za 2011 r.). Skoro nie przeprowadzono dowodów przeciwnych, które mogłyby podważyć ich wiarygodność, to uznanie tej dokumentacji za nierzetelną jest dowolne, sprzeczne z regułami z art. 7 k.p.k. Tym bardziej, że wyniki kontroli podatkowych także nie podważyły wersji podatnika (oskarżonego). Z pisma Naczelnika Pierwszego US w K. z 20.06.2013 r. i dołączonych do niego dokumentów wynika przecież, że towary (olej) zakupione w firmie W. G. (przez jego kontrahentów), były przedmiotem rzeczywistego obrotu i nie stwierdzono nieprawidłowości wskazujących na nierzetelność transakcji (k.4350-4351 i nast.).

Ustalenia przyjmowane w postępowaniach podatkowych dotyczących A. B., czy też L. K. (zob. np. (...) i nast., w tym k.6057v-6058), dotyczą tych podmiotów, opierają się na związanych z nimi danych, a przenoszenie ich na karnoprocesową sytuację oskarżonych jest niewłaściwe. Jeszcze raz należy przypomnieć, że „odpowiedzialność” podatkowa opiera się na innych podstawach, niż karna (por. m.in. k.6060v: „nawet jeśli Pan L. K. (1) stał się ofiarą oszustwa, jakiego dokonała firma A. B. wystawiając faktury nie odzwierciedlające rzeczywistości gospodarczej, to i tak na nabywcy towaru ciąży ryzyko wyboru niewłaściwego, w tym nieuczciwego kontrahenta i to on ponosi ewentualne konsekwencje podatkowe takiego wyboru” i dalej do k.6061 oraz k.6289v-6290: podstawą odpowiedzialności fiskalnej obu ww. stało się ostatecznie ustalenie odnośnie

niedysponowania towarem w sensie ekonomicznym przez A. B., a nie takie, że olej wskazany w fakturach nie istniał (k.6062)).

Zaznaczyć przy tym należy, że materiały zebrane przez organy podatkowe mogą być wykorzystane w takim zakresie, jaki nie narusza zakazów dowodowych z k.p.k.7 Nie można się więc opierać np. na wysłuchaniu podatnika w charakterze strony, z pouczeniem go o odpowiedzialności karnej z art. 233§1 k.k. (por. k.1268), jak i wynikających z niego danych przytoczonych np. w protokole kontroli czy uzasadnieniu decyzji, jeśli oczywiście nie zostały następnie potwierdzone innymi dowodami (np. wyjaśnienia, dokumenty itp.). To właśnie z takiego wysłuchania wynikała kwestia przechowywania towarów, jak i okresu wynajmowania magazynu w C. (zob. jego skutki k.6289), przy czym słowa te miały określony zakres znaczeniowy i nie odnosiły się do dostawy, czy odbieranie w tym miejscu (k.1269). Z magazynu w C. 552 (baza (...)), jak i placu przeładunkowego w tym miejscu (k.1401), W. G. korzystał od około 10 lat (licząc od wstecz grudnia 2012 r.), co potwierdzają zeznania wynajmującego S. B. (k.1403v-1404).

Dotyczące W. G. ustalenia organów skarbowych, jak i celnych (zob. decyzję z 22.10.2015 r. określającą wysokość podatku akcyzowego związanego m.in. z posiadaniem oleju ujętego w fakturach wymienionych w zarzucie, k.6298-63148) były ze sobą zgodne, a skarżący zasadnie zarzucił brak ich rzetelnej oceny. Materiały śledztwa oraz wyniki przewodu sądowego nie negują ww. ustaleń. Ich uważna analiza zaś wręcz je potwierdza i pozwala wskazać z wysokim prawdopodobieństwem źródło pochodzenia oleju silnikowego, który wg śledczych i Sądu Okręgowego nie istniał.

Wbrew stanowisku obrońcy (zarzut I. b)) przeprowadzenie z urzędu dowodu z materiałów organów celnych nie było konieczne. Z uzasadnień ich decyzji wynika zresztą, że oparto je na tych samych materiałach, którymi dysponował urząd skarbowy, jak i Prokurator (zob. też k.6744 decyzja co do A. B.). Weryfikacja tego, czy odbiorcy W. G. otrzymali towar ujęty w „spornych” fakturach została przeprowadzona, o czym świadczy przecież dokumentacja z k.4350-4351 i nast. To, że Sąd meriti nie odniósł się do niej w uzasadnieniu, nie oznacza, że taki brak dowodowy występuje (zarzucono naruszenie art. 167 w zw. z art. 366§1 k.p.k.). Organ pierwszoinstancyjny pominął też zupełnie przedłożony przez oskarżonego dokument w postaci „Listu przewozowego ładunku Seria E. (...)” (k.6744, tłumaczenie k.6957). Wymieniona w nim firma-odbiorca oleju, tj. (...), niejednokrotnie przewija się w materiałach śledztwa. Z dotyczących jej dokumentów wynika, że pełniła w przestępczej organizacji tożsamą rolę co(...)A. B. (k.3210-3212).

Ww. list W. G. otrzymać miał od kierowcy podczas jednego z transportów oleju, gdy na miejsce jego odbioru spóźnił się przedstawiciel (...) (k.6746v). Ten wystawiony przez E. dowód przewozu towaru wskazuje, że 21.12.2011 r. w W. NN. przewoźnik (brak jego danych) o godzinie 16:09 załadował 120 beczek (...) (...), po 208 l w każdej, które miały zostać dostarczone do K., ul. (...) lok. 1 (to adres wirtualnego biura (...)). Następnego dnia wystawiona została zaś przez L. K. (pod „szyldem” S. (...) R., w programie A. A. (2) v. 1.83 e) na rzecz Firmy Handlowej (...) faktura (...), opiewająca na właśnie taki towar, w tożsamej ilości (k.4435; jak i faktura z firmy A. B. na rzecz S. (...) k.703). Słusznie więc 5.01.2018 r. oskarżony, w związku z tym dokumentem, postulował zwrócenie się do E. o wskazanie faktur „wystawionych dla polskich podmiotów”, co jego zdaniem mogłoby doprowadzić do ustalenia autentyczności transakcji (k.6962). Nie spotkało się to jednak z adekwatną reakcją Sądu. Obecnie, z uwagi na okresy przechowywania dokumentacji, czynność ta jest bezcelowa, ale i wcześniej nie musiała wcale zostać przeprowadzona, bo dane te są w aktach sprawy (k.5186). Z materiałów uzyskanych w drodze pomocy prawnej, jak i czynności Drugiego US w G. (k.5092 i nast., w tym k.5186 wykaz transakcji między (...), a E.) wynika przecież, że:

- klientem E. była też firma (...), która realizowała płatności za towar w identyczny sposób, jak (...), tj. gotówką wpłacaną następnie na rachunek bankowy (k.1743), a pokwitowania przyjęcia pieniędzy również zostały sfalszowane (k.3212: podpisy różnią się, błędy w nazwisku, a D. V. twierdzi, że reprezentowała tę firmę jedna osoba);

- współpraca między litewską spółką, a firmą z K. trwała od sierpnia 2011 r. do lutego 2012 r., opiewała na 2 358 159 litów, przy czym między 25.08, a 21.12.2011 r. na prawie 2 mln Lt (k.3210-3212);

- choć K. wskazywany był w listach przewozowych jako miejsce rozładunku, to z CMR-ów wynika, że dostawy realizowane były **do C.** (k.3212: (...)), co potwierdził też przedstawiciel jednej z firm transportowych (k.3213; drugi zaprzeczył przewozom, potwierdzając jednak wcześniejsze usługi dla E. do G. - ale ich nie zadeklarowała i mówi o 500 zł za jeden transport, co jest ceną poniżej kosztów, k.3195 i 3213);

- daty transakcji między E. i (...) D. T. z 2011 r. są zbliżone do dat wystawiania faktur ujętych w zarzutach z tego okresu, jak również pokrywają się zakresem przedmiotowych (ilość i rodzaj oleju (...); k.5186 oraz k.731-733, 714-715);

- 13.08.2012 r. działalność (...) D. T. została formalnie zlikwidowana, od 2010 r. podatnik zaprzestał składania rocznych deklaracji VAT (k.3211), nie deklarował wewnątrzwspólnotowych transakcji, nie płacił podatków m.in. za drugie półrocze 2011 r., a kontakt z nim już w 2012 r. nie był możliwy, gdyż wg matki mężczyzna mieszka za granicą.

Jak wynika z zeznań przedstawiciela C. P..K.M. G. s.j., zamówienie od (...) na usługę transportową otrzymał on pocztą elektroniczną, nie zostało opłacone i współpraca z D. T. została zakończona pod koniec 2011 r. (k.3213). Zdaniem

Sądu Apelacyjnego wtedy przestępcza grupa postanowiła o przejęciu całości jego „zadań” przez firmę A. B., co zresztą od początku było planowane (tj. od rozpoczęcia czynności związanych z jej rejestracją). Nie zmienili się zasadniczo odbiorcy (tych, z racji rozeznania na rynku olejowym, wyszukiwał L. K.), a jedynie podmiot fakturujący, tzn. „znikający podatnik”.

Gdy kontrole podatkowe i czynności śledcze uniemożliwiły wytwarzanie dokumentacji przez firmę z S., jej funkcje w przestępczej strukturze od początku czerwca 2012 r. przejęła (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. (zob. k.2288-2293, 3183, 3188, 2769; kierowana przez N. C., syna P. C. także mającego problemy z prawem, k.5188v – k.5191v, 3178 i 3182: na „bazie” jego działalności utworzono (...) sp. z o.o.). To od niej w 2012 r. kupował olej zarówno L. K., jak i np. J. P. (k.1210), który zresztą także pochodził od E. (k.1746, 2769, 5092). Ramy uzasadnienia nie pozwalają na szersze omówienie jej działalności, ale był to również „znikający handlowiec” reprezentowany przez K. M., tj. prezesa „słupa” (zob. k.2292-2294, 2768-2770, 2288-2290, 3182 i nast., (...) i nast., (...) i nast., 6143v), „współpracujący” z (...) (k.2289v, 5104: umowa od 1.07.2012 r.) i (...), zaś w związku z nim J. P., czy też W. G. (on nabywał następnie ten towar od (...) k.6148, 6136v-6238) nie przedstawiono zarzutów przyjmując, że działali w dobrej wierze.

Choć W. G. na podstawie listu przewozowego zorientował się skąd (chodzi o firmę, bowiem wiedział, że dostarczany jest z Litwy: k.6960v) pochodzi kupowany przez niego towar, to nie mógł go kupić taniej „u źródła” (k.6746v: „okazało się, że nie ma możliwości kupić od nich towar za taką cenę”). Wynikało to z jednej strony z tego, że „znikający handlowcy” sprzedawali produkt taniej, gdyż „zarządzający” nimi członkowie grupy wiedzieli, że nie zapłacą ani 23% VAT-u 23%, ani też podatku akcyzowego – byli więc konkurencyjni na rynku. Z drugiej zaś ujawnione nieprawidłowości w firmie litewskiej mogą wskazywać, że nie była ona zainteresowana „stratą pośrednika”.

Z decyzji administracyjnych wynika, że tylko wtedy, gdy podatnik podjął wszelkie działania, których można od niego w sposób uzasadniony oczekiwać, w celu upewnienia się, że transakcje, w których uczestniczy, nie wiążą się z przestępstwem, czy to w zakresie podatku VAT, czy w innej dziedzinie, może on domniemywać legalności tych transakcji bez ryzyka utraty prawa do odliczenia naliczonego podatku VAT (k.5938). Z dokumentów tych - przepisów prawa i orzecznictwa (w tym (...), także na temat bezpośredniego stosowania przepisów unijnych, w tym dotyczących VAT-u, zob. np. sprawy C-26/62 van G. and L.; C-8/81 U. B., C-148/78 T. R., C-91/92 P. D., C-208/90 T. E.; k.5935-5946) - wynika, że przedmiot oceny organów podatkowych nie jest tożsamy z analizą prawnokarną dotyczącą przestępczości podatkowej.

Pojawiają się w nich m.in. sformułowania dotyczące: podatnika, który nie wiedział lub nie mógł wiedzieć że uczestniczy w nielegalnym procederze; wzorca przezornego przedsiębiorcy (k.5938dół); zachowania należytej staranności w zakresie dokumentowania wydatków, a także gromadzenia dokumentów obrazujących wykonanie usług (np. transportu do innego kraju UE; k.5946); tego, co podatnik wiedział lub powinien był wiedzieć/o czym mógł łatwo się dowiedzieć (chodzi o wiedzę, czy transakcje mające stanowić podstawę prawną do odliczenia wiązały się z przestępstwem popełnionym przez wystawcę faktury, k.5946); należytej staranności przy doborze kontrahentów i zawieraniu z nimi transakcji, czy też standard wysokiej staranności w weryfikacji kontrahenta (k.5947).

W. G. wiedział od dawna kim jest L. K., jak również, że działa m.in. w branży olejów silnikowych. Wskazał kiedy i w jakich okolicznościach go poznał – handlował z nim można powiedzieć od dawna (także przed 2011 r., k.4339-4343, 6746). Ponadto w 2010 r. rekomendował mu tego przedsiębiorcę - jako solidnego partnera - menager z G. G., znany mu osobiście J. U.. Skoro nie miał do tej współpracy zastrzeżeń, wiedział kim jest właściciel firmy (...), niejednokrotnie miał z nim kontakt, a płacił po dostawie i sprawdzeniu towaru (a nie z góry), to trudno zarzucić mu brak dobrej wiary - w tym mając na uwadze opisaną wyżej specyfikę hurtowego handlu olejem (m.in. zeznania R. H., czy też pracowników L. K. oraz wyjaśnienia z k.6746v i 6747v) – a tym bardziej umyślność konieczną do skazania za przestępstwa o kwalifikacji takiej, jak w akcie oskarżenia. To samo odnieść należy do przyjęcia faktur z firmy (...) (zob. k.289v-290, 716v-717) – tę przecież także reprezentował L. K., jak i znany oskarżonemu jego „handlowiec” (T. R.; „S. (...) została mi przedstawiona jako firma żony pana R.”).

Skoro ani organy skarbowe, ani śledcze nie zakwestionowały wszystkich dokumentów sprzedaży z S. Studia na rzecz firmy W. G. (por. k.709-715 oraz k.6266), to tym samym doszły do takiego samego wniosku jak Sąd odwoławczy, tj. że nie można przypisać mu świadomości odnośnie nielegalnej działalności zarówno ww. sprzedawcy (M. R. na prośbę męża zaewidencjonowała ww. transakcje „na konto” swojej firmy; ona zresztą też wykazywała podatek VAT do wpłaty k.722), jak i poprzedniego zbywcy towaru (A. B.), o którym nie miał zresztą wiedzy.

Końcowo jeszcze odnieść się należy do stanowiska funkcjonariuszki CBS zawartego w notatce z 23.12.2014 r. (k.5601). Wprawdzie nie powołał się na nie ani Prokurator, ani Sąd Okręgowy, ale jego „waga” może pośrednio przeczyć ustaleniom Sądu odwoławczego. Tak jednak nie jest. Przede wszystkim będące w posiadaniu W. G. elektroniczne pliki dokumentacji z firmy (...) (mogła służyć np. weryfikacji potencjalnego kontrahenta – k.5660) pochodzą ze zdecydowanie późniejszego okresu (nawet z końca 2014 r. – zob. data w prawym górnym rogu k.5602, czy też wyciągi z k.5659; zob. data produkcji z k.5661), niż ujęty w zarzutach. Część z nich nie świadczy też o tym, że wystawiał on „fikcyjne faktury zakupu, jak i sprzedaży w imieniu swoich kontrahentów”. Faktury VAT nr (...) (takie jak na k.5664 i nast.; „(...) oznacza fakturę zakupu; zob. też k.4351 i nast.), to oznaczenia z posiadanego przez przedsiębiorcę programu ewidencjonującego zakupy i sprzedaż firmy (...) o nazwie O.. Nie mogą być traktowane jako faktury, gdyż są to jedynie wydruki z komputerowych zapisów systemowych, uwzględniające wprowadzone do niego dane (powołano się w nich zresztą na „Dokument źródłowy”).

Tak więc weryfikacja zarzutów naruszenia prawa procesowego doprowadziła do ustalenia uchybień popełnionych przez Sąd I instancji, które skutkowały błędnymi ustaleniami faktycznymi. Zarzut z pkt **II**. apelacji okazał się zasadny.

Ten z pkt **I**. c) opiera się zaś na niewłaściwej ocenie znamion czynu z art. 299§1 k.k. Pranie pieniędzy jest złożonym przestępstwem, wiążącym się z popełnieniem innego czynu karalnego, przynoszącego nielegalne korzyści, które następnie muszą zostać wprowadzone do legalnego obrotu. Przestępstwo pierwotne jest zazwyczaj jedną ze szczególnie groźnych form przestępczości zorganizowanej, jak np. malwersacje finansowe (podatkowe, kredytowe, celne i ubezpieczeniowe). Legalizacja dochodów pochodzących z takiego czynu sprowadza się do dokonywania rozmaitych czynności fizycznych, prawnych i finansowych, zmierzających do stworzenia możliwie największego dystansu między korzyściami uzyskanymi z przestępstwa, a ich źródłem, i ma na celu nadanie im pozorów zgodności z prawem. Działania te mogą polegać zarówno na zupełnie nielegalnych operacjach naruszających przepisy finansowe i karne, operacjach naruszających wewnętrzne normy proceduralne instytucji rynku finansowego, jak i legalnych operacjach finansowych, ukierunkowanych jednak na uwiarygodnienie środków pochodzących z przestępstwa.

Sąd Apelacyjny reprezentuje pogląd, zgodnie z którym w świetle znamienia „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”, o którym mowa w dyspozycji art. 299§1 k.k., w danym procesie karnym nie jest konieczne udowodnienie, że te konkretne środki pochodzą z danego czynu zabronionego. Możliwym i koniecznym bowiem jest spojrzenie całościowe obejmujące szerszy ciąg zdarzeń, który prowadził do uzyskania korzyści w drodze przestępnej. Dla przyjęcia odpowiedzialności z ww. przepisu wystarcza zatem wykazanie, że działalność danego podmiotu generowała określone przychody z przestępstwa, które następnie poddano praniu, co nie jest równoznaczne ze wskazaniem konkretnego źródła korzyści dla konkretnej transakcji. Wystarczy, że transakcje te były związane z popełnieniem czynów zabronionych, które generalnie stanowiły źródło korzyści poddanych procesowi prania (por. Jerzy Duży, „Zorganizowana przestępczość podatkowa w Polsce. Zwalczanie przestępnego nadużycia mechanizmów podatków VAT i akcyzowego”, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 2013). Tak więc do wykazania realizacji znamion z art. 299§1 k.k. nie jest niezbędne stwierdzenie, że kwoty przelewane między rachunkami firm biorących udział w przestępczym procederze były częścią lub całością VAT-u, który powinien zostać odprowadzony na rachunek urzędu skarbowego. Przy zachowaniu polegającym na uszczupleniu podatkowym poprzez nieodprowadzenie należnego VAT, należna Skarbowi Państwa kwota wynika z wyliczeń związanych z zakwestionowaniem fikcyjnych transakcji - istnieje więc jako konkret w globalnym majątku sprawców, którzy obracają (dysponują) nią, jak i innymi składnikami swojego mienia (w tym pieniędzmi). Dyspozycje finansowe, tj. realizowane przez banki zlecenia płatności za towar ujęty w poświadczających nieprawdę fakturach, mają na celu upozorowanie realności obrotu danym towarem. Tym samym zmierzają do „wyprania” (zalegalizowania) pieniędzy pochodzących z przestępstwa.

Przyjmując więc hipotetycznie że W. G. przelewałby na rachunki kontrahentów pieniądze tytułem ceny za towary wskazane w poświadczających nieprawdę fakturach, jako należność za rzekome transakcje handlowe (lub też za istniejący i nabyty towar, ale przy świadomości tego, jakim celom służy działalność firm A. B. i L. K.), to nie ulega wątpliwości, iż brałby udział w tzw. „praniu brudnych pieniędzy”. Stosownie bowiem do ugruntowanego w judykaturze stanowiska przelanie opłaty za fikcyjne transakcje realizuje wprost znamiona przestępstwa z ww. artykułu k.k. (por. np. wyrok SA w Katowicach z 21.07.2016 r., II.AKa.216/16). Przyjmując wersję prokuratora czynności te („albo podejmuje inne czynności, które mogą...”) ukierunkowane byłyby przeciw na udaremnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia przestępczego pochodzenia środków pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego (te zaś nie byłyby sumą przelewów (tak w zarzucie), ale wartością podatku VAT). W dyspozycji art. 299§1 k.k. nie chodzi o to, że przedmiotem wskazanych w nim zachowań muszą być wyłącznie m.in. środki płatnicze pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego. Znamiona tego występk realizowane być mogą także w inny sposób, który ukierunkowany jest na osiągnięcie celów ujętych w hipotezie art. 299§1 k.k. Do oceny zaistnienia tego przestępstwa co do zasady nie jest więc konieczna jakakolwiek opinia biegłego z zakresu rachunkowości/finansów.

Jeśli chodzi o sformułowany w pkt **III**. apelacji zarzut obrazy przepisów prawa materialnego (jak wskazał jej autor „niezależnie od kwestii wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych”), to uchybienie o takim charakterze polega na wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu przepisu prawa, odpowiednio w sytuacji, gdy sąd miał ustawowy obowiązek dany przepis zastosować lub nie było ustawowych podstaw do jego zastosowania, albo na błędnej wykładni prawa. Zarzut ten można skutecznie postawić jedynie wtedy, gdy podnoszący go w środku zaskarżenia nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (w tej sprawie zaś jest inaczej – por. zarzut z pkt **I**. d) apelacji), a wyłącznie podważa trafność oceny prawnej czynu poddanego subsumcji ustalonych faktów pod dany przepis prawa materialnego (albo też nie zgadza się z dokonaną przez sąd wykładnią tego przepisu). Skoro zarzuty dotyczące uchybień określonych w art. 438 pkt 2) i 3) k.p.k. doprowadziły do pożądanego przez skarżącego rezultatu, to szersze omawianie kolejnych jest bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k.). Należy tylko zaznaczyć, że były one niezasadne, gdyż opis przypisanych przestępstw spełniał wymogi wskazane w art. 413§2 pkt 1) k.p.k. (szerzej na ten temat zob. m.in. orzeczenia SN z: 15.05.2018 r., IV KK 308/17; 12.03.2018 r., II.KK.371/17 oraz wyrok SA w Katowicach z 5.04.2018 r., II.AKa.273/17).

Jednym z przestępstw w podatku VAT jest fikcyjna wewnątrzspółnotowa dostawa towarów ((...)). Jej schemat wygląda zasadniczo tak, że dostawca nabywa towary na rynku lokalnym, a następnie fałszuje ich wewnątrzspółnotową dostawę do kontrahenta (jednego lub więcej), posiadającego siedzibę na terytorium innego państwa członkowskiego. Dostawca korzysta z prawa do odliczenia podatku naliczonego z faktur otrzymanych od lokalnych dostawców (dokumentujących zakupy dokonane na potrzeby „transakcji wewnątrzspółnotowej” opodatkowanej według stawki 0%) poprzez wystąpienie o jego bezpośredni zwrot do właściwych organów. W rzeczywistości towary nigdy nie opuszczają terytorium państwa (siedziby dostawcy), gdzie zostają zbyte bez podatku VAT. Możliwy też jest mechanizm związany z fikcyjnym obrotem towarowym, tj. fakturowe nabycie w kraju wg stawki VAT 23%, a następnie (...) wg stawki 0%, uprawniająca do ubiegania się o zwrot (lub obniżenie należnego podatku) wartości odpowiadającej ww., 23% stawce VAT-u naliczonego. Przyjęcie tej drugiej sytuacji stanowiło podstawę zarzutu postawionego **J. U. (1)**.

Przechodząc do oceny pozostałych (oprócz związanego z naruszeniem art. 424§1 k.p.k.) zarzutów apelacyjnych dotyczących sytuacji tego oskarżonego:

(...) wewnątrzspółnotowa dostawa towarów, stanowi przeniesienie prawa do rozporządzania towarem jak właściciel, w wyniku którego towar jest wysyłany lub transportowany przez sprzedającego, nabywcę lub na ich rzecz między krajami państw członkowskich (kraj wysyłki musi różnić się od kraju dostawy) w wykonaniu czynności opodatkowanych. Podstawową zaletą (...), przy spełnieniu dodatkowych, nw. kryteriów dokumentacyjnych dotyczących przemieszczeń, jest stosowanie stawki 0% VAT w kraju (przy jednoczesnej możliwości odliczenia podatku

VAT naliczonego). Podatek faktycznie rozliczać będzie nabywca w państwie, do którego towary są transportowane lub wysyłane.

(...) podlega opodatkowaniu według stawki podatku 0%, pod warunkiem że:

- następuje wywóz towarów z terytorium Polski do innego państwa UE;
- podatnik dokonał dostawy na rzecz nabywcy, posiadającego właściwy i ważny numer identyfikacyjny dla transakcji wewnątrzwspólnotowych i podał ten numer oraz swój numer, na fakturze stwierdzającej dostawę towarów;
- podatnik przed złożeniem deklaracji podatkowej za dany okres rozliczeniowy, posiada w swojej dokumentacji dowody, że towary zostały wywiezione z terytorium kraju i dostarczone do nabywcy na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju (takim jest np. CMR).

Upraszczając: (...) to wywóz towarów z kraju do innego państwa Unii Europejskiej na rzecz podmiotu, który posiada ważny numer VAT UE (numer identyfikacyjny dla transakcji wewnątrzwspólnotowych). Dostawa towarów musi nastąpić w wykonaniu czynności określonych w art. 7 ustawy o VAT. Przy czym stosownie do art. 2 pkt 8) tego aktu prawnego eksport to dostawa towarów wysyłanych lub transportowanych z terytorium kraju poza terytorium UE przez dostawcę lub na jego rzecz, albo nabywcę mającego siedzibę poza terytorium kraju lub na jego rzecz, jeżeli wywóz towarów poza UE jest potwierdzony przez właściwy organ celny określony w przepisach celnych.

Zarówno wewnątrzwspólnotowa dostawa towarów, jak i ich eksport poza terytorium UE, upoważnia do zastosowania stawki VAT 0%. Przy czym zgodnie z orzecznictwem (...)przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel” (zob. art. 7 ust. 1 ustawy o VAT) dotyczy tego rodzaju czynności, która daje otrzymującemu towar prawo do postąpienia z nim jak właściciel. Chodzi tutaj o możliwość faktycznego dysponowania rzeczą, a nie rozporządzania nią w sensie prawnym. Kluczowym elementem jest przeniesienie praktycznej kontroli nad rzeczą i możliwości dysponowania nią (por. wyrok (...) z 8.02.1990 r., sprawa C-320/88). Wymóg ten został więc spełniony w momencie zrealizowania dostawy przez J. U. (wynajętą przez niego firmę spedycyjną) do firmy (...), jej oddziału w R. przy ul. (...) (k.1367: stempel na liście przewozowym w rubryce „Czytelny podpis magazyniera odbierającego towar”), z czym wiązało się przekazanie towaru do dyspozycji jego nabywcy (P. O.).

Zarówno śledczy, jak i Sąd I instancji, nie podjęli próby ustalenia jakiego rodzaju działalność prowadzi ww. przedsiębiorstwo (k.6748: J. U. wyjaśnił, że dowiedział się, iż towar trafił do składu celnego). Tymczasem (...) (...)A. M. s.j. z siedzibą w K. (ma oddziały także w R. i D.) świadczy usługi m.in. w zakresie międzynarodowego transportu i spedycji, agencji celnej oraz magazynowania. Oddział w R. specjalizuje się m.in. w realizacji czynności dotyczących procedur celnych, w tym przesyłek przewożonych transportem drogowym na zlecenie firm dokonujących obrotu towarowego z zagranicą (dane dostępne m.in. w sieci internetowej, w tym na stronie (...) nr spółki w KRS to (...); zob. art. 168 k.p.k.).

A więc w ich zakres wchodzi m.in. dokonywanie odpraw celnych, w tym płatności w imieniu klientów należności celnych, podatkowych i innych związanych ze zgłoszeniem towaru organom celnym, wypełnianie karnetów TIR, listów przewozowych CMR i in., a także świadczenie usług przewozowych, również w transporcie międzynarodowym. Skoro więc olej sprzedany przez J. U. miał docelowo trafić na Ukrainę, a jego sprzedawcą miała być spółka prowadząca działalność na terytorium UE, to skorzystanie z usług agencji celnej było celowe i w relacjach handlowych jest wręcz normą. Przy czym z uwagi na pięcioletni okres przechowywania dokumentacji, zwracanie się obecnie do tej firmy o udzielenie szczegółowych informacji dotyczących potwierdzonej w liście przewozowym dostawy, nie ma sensu. Ponadto ewentualne uzyskanie dotyczących jej danych nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy karnej, której istotą nie jest przecież ustalenie prawa podatnika do skorzystania z odliczenia VAT-u (w związku ze sprzedażą towaru z zerową stawką i wcześniejszym jego nabyciem z zastosowaniem stawki 23%), ale wykazanie świadomego wypełnienia znamion z art. 76§2 k.k.s. w zb. z art. 62§2 k.k.s. Czym innym jest dochowanie należytej staranności związanej ze spełnieniem wymogów podatkowych, a czym innym świadoma realizacja czynu zabronionego. Oskarżony nie może

przecież ponosić odpowiedzialności na nierzetelne działania kontrahenta, o których nie wiedział lub też co do których został wprowadzony w błąd (chodzi o potwierdzenie w CMR, że towar trafił do Estonii).

Zarzuty koncentrują się na naruszeniu art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. (ppkt a) i b)), co przełożyło się na błędne ustalenia faktyczne ujęte w punkcie 2. środka odwoławczego. Są zdecydowanie trafne, gdyż analiza całości depozycji A. T., A. B. i J. U., w połączeniu z dokumentacją dotyczącą kwestionowanych transakcji (nabycia oleju i jego sprzedaży przez firmę podsądnego), prowadzi do zupełnie innych wniosków, niż wyprowadzone przez Sąd Okręgowy. Organ ten - powtarzając za autorem aktu oskarżenia (por. k.6366v, 6367v oraz str. 30-31 uzasadnienia wyroku) - przyjął, że skoro firma (...) s.c. A. B., R. P. z siedzibą w D. została zlikwidowana 24.03.2011 r., to o realizacji przez nią transportu wskazanego w CMR nie może być mowy – tym bardziej, że A. B. „nie przypomina sobie żadnej współpracy” z J. U.. Zgodzić się należy z obrońcą, że Sąd meriti pominął ujawniony przecież protokół przesłuchania byłego współwłaściciela ww. spółki cywilnej. Z niego zaś wynikają zupełnie inne dane niż te, które stały się podstawą wyrokowania.

A. B. (2) pierwszy raz wysłuchany został w Urzędzie Skarbowym w (...)01.2013 r. (k.1370). Faktycznie podał, że nie przypomina sobie współpracy między (...) s.c., a M. (...) U. z K., ale jednocześnie zaznaczył, że możliwym jest, iż współpracował z (...) w ramach prowadzenia (...)Zobowiązał się sprawdzić to w dokumentacji i stawić się w urzędzie do 28.01.2013 r. Tego typu stanowisko przedsiębiorcy wykonującego przecież bardzo wiele usług na rzecz różnych podmiotów (działalność transportowa i spedycyjna), jest naturalna i życiowo uzasadniona. Trudno przecież wymagać, aby pamiętał każdy z nich, każdą transakcję, w tym sprzed kilku miesięcy. Ww. pojawił się w US w D. ponownie już następnego dnia i złożył zdecydowanie obszerniejsze wyjaśnienia (k.1368-1369), które podtrzymał przed sądem (k.68v-69 akt z pomocy prawnej). Potwierdził dane wynikające z dokumentów posiadanych przez J. U. oraz racjonalnie wytłumaczył dlaczego na CMR z 2012 r. znajduje się pieczęć zlikwidowanej w marcu 2011 r. (...) s.c. (wskazane w nim nr rej. (...) należały do (...))Zwrócić należy uwagę, że ww. CMR został mu okazany w czasie tego wysłuchania – nie miał więc czasu, aby przemyśleć, co będzie mówił na temat zawartych w nim danych, czy też uzgadniać to z kimkolwiek.

Kierowca **A. T.** w listopadzie 2014 r. sporządził oświadczenie, w którym opisał realizację usługi transportowej z C. do R. (k.7172). Choć słuchany przed sądem nie kojarzył ww. kursu z maja 2012 r. (przesłuchanie 13.02.2018 r.), to potwierdził autentyczność podpisanego prawie cztery lata wcześniej dokumentu (k.42 akt z pomocy prawnej). Sąd Okręgowy jego zeznania ocenił jako nierzetelne, determinowane chęcią uniknięcia odpowiedzialności za podpisanie poświadczającego nieprawdę CMR – gdyż wtedy „sprowadziłby na siebie kłopoty w postaci inicjacji postępowania karnego”. Wnioskowanie te pomija jednak, że złożenie zeznań potwierdzających autentyczność usługi przewozu także mogło skutkować tym samym, a w szczególności odpowiedzialnością m.in. z art. 233§1 k.k.

Oczywiście, że nie powinno być tak, iż w ramach pracy w (...) (...) używa się (...) z pieczętką (...) s.c. Jednak tłumaczenia takiego stanu rzeczy przez współnika obu podmiotów gospodarczych - przy uwzględnieniu m.in. potwierdzenia usługi przez jego kierowcę, jak i prezesa P. O. – nie mogły zostać zweryfikowane negatywnie. Majową dostawę oleju do C. potwierdzają też depozycje L. K. (k.742-743: pamiętał, że była ostatnią od firmy A. B.; dostaw dla J. U. do C. nie wykluczał też T. R. – k.740; 6965).

Ważne jest oświadczenie A. B. dotyczące przyczyn nieposiadania w swojej dokumentacji ww. międzynarodowego listu przewozowego. Uznał on bowiem, że wynika to z tego, iż nie byli jedyną firmą przewożącą ten sam ładunek i CMR z 5.05.2012 r. musiał „pojechać” (z R.) z tym towarem innym transportem. To zaś potwierdzałoby jego dostawę za granicę RP, najprawdopodobniej na Ukrainę, jak twierdził prezes P. O..

Zwrócić należy uwagę, że J. U. nie odpowiadał za transport oleju do swojego odbiorcy (por. np. k.6749). Jego przedstawiciele stawili się przecież w C. (brak rozważań Sądu Okręgowego, które podważałyby depozycje oskarżonego), sprawdzili towar, który tam został im wydany. W ramach otrzymanej zapłaty przedsiębiorca zobowiązał się do realizacji transportu (k.1222: „Transport do klienta”), a wskazana w fakturze kwota (250 EUR) nie mogła dotyczyć dostawy do T. (ok. 1350 km od C.). Faktura potwierdzająca umowę Firmy Handlowej (...) U. z (...) wskazuje,

że kontrahentem chodziło o trasę C.-R. (k.1225), co zostało zrealizowane. To właśnie ta druga firma wynajęła przewoźnika (zob. zlecenie z k.1365), którego z J. U. nie łączyło żadne zobowiązanie – w związku z tym nie miał on więc realnego wpływu na to, przez kogo i w jaki sposób transport zostanie wykonany. Interesowała go rzetelna realizacja umowy przez T. Logistykę sp. o.o., co też nastąpiło.

Zarówno wystawiony przed (...) (...) B., P. s.j. list przewozowy z 5.05.2012 r. (k.1364), jak i CMR z k.5260, J. U. otrzymał po wydaniu towaru (k.7247, 7246) i nie mógł mieć wpływu na ich treść (tj. m.in. adnotacje odbiorcy i przewoźnika). Włączył je do swojej dokumentacji w celu wykazania podstaw do odliczenia VAT-u ((...)). Skoro wg pierwszego z ww. dokumentów to spółka jawna realizowała dostawę do R., to z formalnego punktu w sprzeczności z nim nie stoi potwierdzenie w CMR, że transport do P. wykonała inna firma. J. U. dopiero w toku śledztwa dowiedział się, że (...) s.c. nie istnieje od marca 2011 r., zaś wg prezesa P. O. olej z R. trafił bezpośrednio na Ukrainę. Brak dowodów na to, że było inaczej (por. też k.7246). Ponadto z art. 7 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) (sporządzonej w G. 19 maja 1956 r.; Dz.U. 1962 Nr 49, poz. 238) wynika, że brak, nieprawidłowości lub utrata listu przewozowego nie wpływa na istnienie ani ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom Konwencji (por. art. 4, a także następne, dotyczące obowiązków i odpowiedzialności nadawcy i przewoźnika).

Przedstawiona przez J. U. dokumentacja fotograficzna także potwierdza rzeczywisty, a nie fikcyjny obrót (k.5254 i 6230-6231). Rację mają śledczy, że nie dowodzi ona w 100%, że jest to olej nabyty od (...) i sprzedany potem firmie estońskiej (wbrew stanowisku CBS dane pliku konkretnego zdjęcia pozwalają na określenie daty jego wykonania: Właściwości # Szczegóły # Pochodzenie # Data wykonania). Jednak potwierdza te transakcje chociażby wszczęcie procedury reklamacyjnej, związana z nią wymiana mejli, jak i uzyskanie od L. K. certyfikatu (k.5238-5274), do czego zupełnie nie odniósł się Sąd I instancji.

Słusznie podnosił obrońca, że wyniki pomocy prawnej realizowanej przez właściwe organy Estonii i Łotwy także nie mogą podważyć wersji oskarżonego. Przedstawiciele P. O. w osobach E. C. oraz I. C. potwierdzili nie tylko nabycie oleju, ale też opisali okoliczności poznania J. U. (pracował w G. G.), zawarcia ustnej umowy, jej finalizację (w tym kto kontaktował się z nim mejlowo w języku angielskim), wymianę dokumentów związanych z tym kontraktem (podpis na CMR), jak również korzystanie z ze „składu firmy (...)” (por. k.3568 i nast., (...) i nast., (...) - (...), (...) i nast.). Spółka (...) to sp. z o.o.) ta działa od 2009 r., a oskarżyciel nie przedstawił dowodów podważających jej wiarygodność (które ponadto znane by były J. U.).

Nie sposób też odrzucić zarzutu wewnętrznej sprzeczności w ustaleniach Sądu Okręgowego, z którego uzasadnienia z jednej strony wynika, że towaru nie było, zaś z drugiej przepisano w nim zdanie z części motywacyjnej aktu oskarżenia dotyczące jego wywozu na Ukrainę (k.6367v). Przy czym ww. Sąd nie rozwinął tego wątku i nie wiadomo czy chodziło jedynie o stwierdzenie zawarte w dokumentach uzyskanych z zagranicy, czy też zaliczyć je należy do poczynionych na jego podstawie ustaleń procesowych (co dało podstawy do sformułowania zarzutu).

Organy podatkowe także nie znalazły powodów, aby zakwestionować transakcje stanowiące podstawę zarzutów wobec J. U. (k.4227, 1218-1219), co zasadnie uwypuklił autor apelacji.

Oczywiście istnieje kilka okoliczności, które wzbudzają wątpliwości odnośnie obrotu towarem z zarzutu J. U., choć ani Prokurator, ani też Sąd Okręgowy nie powołali się na nie. Oprócz tych, które wyjaśniono zadając pytania na rozprawie odwoławczej (k.7246-7247), chodzi m.in. o:

- niejednolite (co mogło wynikać z treści pytań i braku odniesienia się do poprzednich depozycji) zeznania E. C. odnośnie firmy, której sprzedany został olej przez P. O. (k.3570 (z 21.03.2014 r.): został przekazany do nabywcy (...) na Ukrainie, za pośrednictwem (pośrednik? przewoźnik?) litewskiej firmy (...); k.5837-5838 (z 6.05.2016 r.): olej został sprzedany (...), z ramienia której kontaktował się jej prezes, wyłącznie elektronicznie; „Nie posiadam informacji o ukraińskiej firmie (...). P. żadnych transakcji z tą firmą nie prowadziła”);

- (...) została nabyta 19.4.2012 r. przez U. B.-B., który jako bezrobotny przyjął ofertę podpisania „dokumentów założycielskich” i nic nie wie na temat jej działalności (k.5493 i nast., 5531, 5536, 5713, 5729; k.5886 i nast. dane rejestracyjne; zob. też mejl z k.5891);

- P. O. została zarejestrowana elektronicznie 2.12.2009 r. (k.2502), ma siedzibę przy ul. (...), choć nigdy nie dzierżawiła tam pomieszczeń (k.2590 – co jednak można wytłumaczyć przekształceniami podmiotowymi: zob. np. uchwałę o połączeniu z 16.03.2012 r., połączyła się z F. (...) (i ta firma miała siedzibę pod ww. adresem); k.2509: wcześniej figurowała pod tym adresem jako (...)).

Dotyczą one jednak dalszej dystrybucji oleju (...), na którą właściciel firmy (...) nie miał żadnego wpływu (k.5837: „osobiście się nie znali i nie było między nimi kontaktu”). Ewentualne nielegalne działania kontrahenta nie mogą obciążać J. U.. Nie ma też obowiązku przechowywania tzw. faktur pro forma (nie jest to dowód księgowy, a jedynie informacja dla kontrahenta o szczegółach transakcji; stanowi zapowiedź dokumentu właściwego, najczęściej faktury VAT), które przecież nie służą rozliczeniom podatkowym (k.1219: FP 20 2012).

J. U. podczas udzielania odpowiedzi na pytania Sądu Apelacyjnego zachowywał się spokojnie, rzeczowo starał się wyjaśniać wątpliwości wynikające z materiału dowodowego, a jeśli nie znał ich przyczyny, szczerze to przyznawał i nie starał się tłumaczyć „za wszelką cenę” na swoją korzyść (k.7245v-7247). Wypadł wiarygodnie, co dodatkowo utwierdziło skład orzekający w przekonaniu co do prawdziwości jego procesowych wypowiedzi.

Podważanie oryginalności towaru przez kontrahenta J. U. może rodzić przypuszczenia, że był to towar podrobiony. Nic nie wskazuje jednak na to, aby właściciel firmy (...) o tym wiedział (zob. m.in. k.6749v). Olej marki C. (...). K. („w imieniu”(...)- k.386: zob. nr licencji programu(...)) sprzedawał też J. P., a ten I. W., u której zatrzymano podrobioną jego partię. Te dane mogą tłumaczyć dlaczego nie ujawniono faktur jego nabycia przez firmę A. B..

W każdym razie L. K. (i współdziałające z nim osoby) miał dostęp do oleju marki C., a transakcja z J. U. nie była jedyną, która dotyczyłaby takiego towaru (zob. k.4362). (...) (...) i D. oskarżony kupował od E. (k.1624 i nast., (...), (...), (...), (...)) (znał ją z racji pracy w G4), (...) i nast.: 16 transakcji; k.5069-5070), która jednak nie handlowała C. (k.2846 i nast.). M. z 30.04.2012 r. pomiędzy L. K. i użytkownikiem adresu (...) także potwierdza realność transakcji J. U., gdyż dotyczy zamówienia 5000 sztuk C. (...) benzyna 4l (w fakturze dla firmy (...) sztuk), który miał być dostarczony 2.05.2012 r. (k.309; k.310 płatność związana z tym mejlem opiewa na kwotę wskazaną w fakturze dla (...) z k.283).

Z treści wiadomości tekstowych zapisanych w telefonie L. K. wynika, że z J. U. handlował on olejami silnikowymi co najmniej od października 2011 r. Kontakty pochodzą też np. z 2010 r., gdy podsądny pracował jeszcze w G. G. (zwraca się do ww. po imieniu „L...”, k.2282, 6749v, 6965). W 2011 r. planowali wspólne interesy związane z handlem melasą (k.5069-5070). Nie był to więc przypadkowy kontrahent, którego oskarżony przed transakcją z czerwca 2012 r. musiał sprawdzać, do którego powinien mieć ograniczone zaufanie, wynikające np. z problemów z wcześniejszą współpracą. A wręcz przeciwnie – jej długość wskazuje na wywiązywanie się z wzajemnych zobowiązań. Trudno więc nawet sformułować pod adresem J. U. zarzut dotyczący braku należytej ostrożności w wyborze kontrahenta/dostawcy. Oskarżony dobrze znał też W. G. (również z racji pracy w G. G. k.5069-5070, 6749 i 7018; ten np. 12.01.2012 r. pokwitował w jego imieniu odbiór towaru z Niemiec, k.1478), a więc nie może dziwić to, że korzystał z „jego” placu przeładunkowego w C. (aby odebrać towar, sprawdzić i przekazać kontrahentowi; zob. też L. K. k.743), gdzie ten wynajmował magazyn.

Nie ma dowodów na świadomy udział J. U. w działalności przestępczej m.in. L. K., który to przecież sam wystawił fakturę od (...)A. B. na rzecz (...) (k.283; o czym przekonuje nr licencji programu A. A. (2)), po czym towar ten sprzedał ww. oskarżonemu. Nie było też tak, że nabyty przez J. U. C. (...) cechowała zdecydowanie niższa cena w hurcie, niż rynkowa, co ewentualnie mogłoby wzbudzić jego wątpliwości odnośnie legalności transakcji, czy też pochodzenia produktu (k.3059 G4 21.03.2012 r. sprzedawała taki olej po 54,94 zł za 4l; k.3256 i nast.: I. W. sprzedawała go w kwietniu i maju 2012 r. po 54,52 zł; J. U. nabył po 50,72 zł, a sprzedał po 12,60 EUR, co przy średnim kursie NBP 4,18 zł daje 52,69 zł).

Wprawdzie „sfera przypuszczeń” nie powinna podlegać ocenie Sądu odwoławczego, ale skoro znalazła wyraz w części motywacyjnej wyroku Sądu Okręgowego (str. 33), to marginalnie można się do niej odnieść. Faktycznie praktyce zawodowej znane są sytuacje, w którym przestępcy inicjują/tworzą różnego rodzaju zdarzenia/sytuacje, mające uprawdopodobnić rzeczywisty obrót towarem. Dygresje dotyczącej istnienia „stałego ładunku baniek na olej, ale z niewłaściwą zawartością” (z faktur ponadto wynikają różne marki oleju i różne ich opakowania: 1l i 4l) - który „mógł służyć tworzeniu dokumentacji fotograficznej (tą dysponował tylko J. U.), okazywaniu organom celnym (? – brak zamiaru eksportu poza obszar celny UE), wreszcie stwarzaniu pozorów dla kierowców ciężarówek” - nie mogą jednak służyć podważeniu wykazywanych dowodowo danych (dokumenty oraz depozycje świadków i oskarżonych). Odmienne od nich ustalenia mogą zostać poczynione tylko w oparciu o dowody wymienione w Dziale V k.p.k.

Przechodząc do oceny apelacji obrońcy oskarżonego J. P. (1):

Ujęte w niej zarzuty (inaczej niż ich uzasadnienie) zostały sformułowane dość lakonicznie i zbyt ogólnie (co do niedopuszczalności wskazywania przepisów określających ogólne zasady procesu karnego była już mowa wyżej), jednak dotycząca ich kontrola instancyjna, także uwzględniająca treść art. 440 k.p.k., doprowadziła do analogicznego rozstrzygnięcia, jak w przypadku pozostałych podsądnych.

Sytuacja J. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)z siedzibą w G. była o tyle odmienna od pozostałych podsądnych, że olej kupił on bezpośrednio od firmy (...) (tj. w sensie wystawienia „w jej imieniu” faktury sprzedaży). Jak wyjaśnił 29.10.2014 r., firmę prowadzi od 1999 r. („przede wszystkim lakiery samochodowe”, zob. też k.572), a handlem olejem silnikowym zajęł się od stycznia 2012 r. (zob. też k.1212v). Kupował go od A.T. A. B. (1) oraz (...) sp. z o.o. (k.1204 i 1205) – oba te podmioty były wykorzystywane przez członków zorganizowanej grupy przestępczej (o czym już była mowa) – a sprzedawał I. W. (1) prowadzącej działalność pod nazwą K. oraz czterem innym przedsiębiorcom (k.4322 i 1204v-1205v). Wskazane w zarzucie prokuratorskim transakcje nie były więc jedynymi odnośnie ww. towaru, lecz stanowiły niewielką część działalności handlowej tego przedsiębiorcy. Skoro pomimo danych wskazanych przez (...) (k.2288-2296) oraz ustaleń organów podatkowych - poczynionych przecież w oparciu o dowody dostępne także w śledztwie (k.2768-2770, 2290v, 3441, 5092, 5191 (odnośnie (...) sp. z o.o.) oraz k.1204-12013 i 7041-7042: odpowiedzialność finansową J. P. oparto na braku tzw. dobrej wiary, tj. niedochowaniu należytej staranności w wyborze kontrahenta) - urząd prokuratorski nie zdecydował się postawić zarzutów dotyczących całej działalności J. P. związanej z handlem z firmą zarejestrowaną na A. B. oraz z (...) sp. z o.o., to logiczną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest przyjęcie, iż uznał je za legalne (tj. w sensie braku świadomości oskarżonego, co do „wady prawnej” towaru dystrybuowanego przez ww. podmioty). Wynika do zresztą z odpowiedzi na pismo US w G. (k.6327, zob. też k.6326: „możliwe, że puste faktury A. B. miały uwierzytelnić zakup dokonany w innym miejscu”).

Jak wskazano w początkowej części niniejszego dokumentu, przestępcy niejednokrotnie wykorzystują nieświadomych przedsiębiorców „przepuszczając” przez ich firmę towar „dotknięty wadą prawną” (przemycony, nielegalnie pozyskany, podrobiony lub też co do którego na wcześniejszych etapach obrotu nie odprowadzono należnego VAT-u). Postępują m.in. w ten sposób, że proponują udział w obrocie danym produktem, ułatwiają jego nabycie poprzez wskazanie osoby do kontaktu (dostawcy), jak i zapewniają zbycie pomagając w wyszukiwaniu odbiorców (czasem są to „ich firmy” typu kolejny bufor lub broker; por. opis z k.4322). Tak też było w przypadku J. P. (1), choć pewne elementy zdarzeń wymagałyby zastosowania art. 5§2 k.p.k.10, gdyby postawiony mu zarzut oparty został na obrocie towarem, co do którego oskarżony wiedział, że jest związany z przestępczą działalnością (zamiar bezpośredni – co nie pozwalałoby obniżyć należnego VAT-u) lub dopuszczał taką możliwość i na to się godził (zamiar ewentualny). Taką koncepcję słusznie jednak odrzucił prokurator, skupiając się na jednej dostawie, co do której uznał, że nie odzwierciedlała faktycznej transakcji (brak towaru).

Podczas przesłuchania z 29.10.2014 r. oskarżony nie pamiętał dokładnie w jaki sposób nawiązał kontakt z A. B., który następnie utrzymywany był w formie mejlowej i telefonicznej (k.4322). Wskazał sposób dokumentowania transakcji, wymiany dokumentów – w tym faktur pro forma (błędne założenie CBS z k.2213 nie uwzględnia tego, że chodziło o takie dokumenty, a nie ostateczne faktury sprzedaży – k.3919, 3923, 3926, 3932, 3935, 3938) – oraz realizowania

płatności, który zabezpieczał jego interesu (płatność po dostawie i otrzymaniu należności z następczej sprzedaży). Choć globalnie kwoty obrotów są duże, to jednak marże kolejnych sprzedawców (wszystkich, jakich ustalono w tej sprawie) oleju oscylują na poziomie od 1,5 do 4%. J. P. w pierwszej połowie 2012 r. nabył olej od firmy (...)9 razy i przeprowadził tyle samo transakcji sprzedaży (k.1204). Nie zarobił też na tym jakichś bardzo dużych kwot (uwzględniając koszty działalności, należności publicznoprawne itp.; zob. k.4322).

Choć oskarżony nie podał danych tego, kto „wprowadził go w znajomość z panem B.” (k.4322 i 6750: „Nie pamiętam...”), to wynika to z akt sprawy. Był nim przesłuchany w śledztwie Z. C. (1), przedsiębiorca z G. (k.3908-3909). Miał on poznać A. B. w S. (de facto był to ktoś podający się za niego – o ile świadek mówił prawdę), otrzymać propozycję współpracy w handlu olejem (miał wyszukiwać nabywców i z tego tytułu otrzymać prowizję, co też funkcjonowało – por. k.3910 i nast.), po czym znaleźć firmę (...) i stać się pośrednikiem w jej współpracy z (...). Jego depozycje potwierdzają dostarczone na policję dokumenty, w tym wydruki wiadomości elektronicznych i ich załączników. W jednym z nich jest dokumentacja rejestracyjna firmy (...) (k.3913-3917), a J. P. przyznawał, że właśnie w taki sposób weryfikował klienta przed rozpoczęciem współpracy.

Ponadto z J. P. zapoznać miał Z. C. jego znajomy (k.3908v). A wśród nich są: (...) (vel T. W.; były chłopak siostry (jej zeznania na k.3592v-3593) - możliwe, że to on był opisywanym przez świadka (...), ale z racji więzi towarzyskich nie chciał go denuncjować), T. J., jak i A. S.. Ci zaś – co wyżej opisywano – przewijają się jeśli chodzi o handel prowadzony z wykorzystaniem (...), w tym korzystanie z adresu (...), z którego użytkownikiem korespondował przecież ww. świadek.

Na rozprawie pierwszoinstancyjnej słusznie dążono do wyjaśnienia roli T. C. (1), pracownika K. (k.6750; do lutego 2014 r. k.4756), który wprowadził J. P. „w interes olejowy” (k.4322v: „powiedział mi jak to zrobić, jak szukać”). Potwierdzać to może np. treść mejli (k.4705: korespondencja między (...) oraz (...); zob. też k.4756v). Jest on zameldowany pod tym samym adresem, co osoba funkcjonująca jako tzw. „słup”, w 2009 r. „realizująca” sprzedaż na rzecz K. oleju bez opłaconej akcyzy (k.1206). T. C. współpracował również z N. C. (2), a to właśnie od zarządzanej przez niego (...) sp. z o.o. (na jej temat zob. np. k.3188, 1746, 2768-2770, 2769 i 6143v) oskarżony nabywał olej po zakończeniu współpracy z firmą (...).

Zwrócić należy też uwagę na to, że właściciel firmy (...) - która od 23.01 do 03.04.2012 r. kupowała olej od (...) - kontakt do J. P. otrzymał „od firmy (...), która była jego dostawcą” (k.2026 oraz 2213 i nast.). Możliwe, że przekazał go właśnie T. C. (1) – trudno bowiem zakładać, że I. W. udostępniła namiary do swojego dostawcy, pozbawiając się tym samym możliwości pośredniczenia w transakcji, a tym samym zarobku.

Z punktu widzenia zakresu podmiotowej tej sprawy dane osoby/osób, która była „łącznikiem” między J. P., a jego dostawcami i odbiorcami, są nieistotne. To ona jednak (lub one) z wysokim prawdopodobieństwem funkcjonowały w zorganizowanej grupie przestępczej, dbając o stworzenie pozorów legalności obrotu olejem.

Co istotne: faktury pochodzące od (...) i wystawiane na rzecz J. P. od 26.03.2012 r., sporządzono z wykorzystaniem oprogramowania zainstalowanego w firmie (...) (por. k.3941-3944, 3950, 3953, w tym na dole oznaczenie programu i numer licencji). To kolejny dowód na to, że (...) była ważnym ogniwem w przestępczej działalności, realizującym szereg czynności z nią związanych, a L. K. współdziałał z użytkownikiem adresu (...) Proces karny nie doprowadził jednak do wykazania, że J. P. świadomie w niej współuczestniczył.

I. W. (1) opisała okoliczności współpracy z firmą (...). P., wzajemne rozliczenia i ich warunki (k.4317, 4756). Jej depozycje co do braku fikcyjnego obrotu towarowego, w szczególności dotyczącego oleju ujętego w fakturze z 17.04.2012 r. (k.386), znajduje potwierdzenie nie tylko w ustaleniach organów podatkowych (k.7244), dokumentacji handlowej przedłożonej przez I. W. (zob. też k.7240 i nast.; (...) i nast., k.3256: m.in. C.), ale również w tej, która związana jest z zatrzymaniem C. (...) 06.2012 r. Ten rodzaj oleju J. P. sprzedał K. ostatnio 19.04.2012 r., a skoro ta firma magazynowała go (a nie od razu sprzedawała hurtowo), to nie dziwi posiadanie jego części także w czerwcu 2012 r. Błąd w zapisie sposobu płatności (k.386) także nie może decydować o odmiennej ocenie zdarzeń – tym bardziej, że oczywistym jest, iż płatność przelewem miała miejsce (k.387; zob. też k.7238v).

Jak to już wskazano omawiając sytuację innych oskarżonych, członkowie zorganizowanej grupy przestępczej wykorzystującej m.in. firmę (...), mieli dostęp także do oleju marki C., a w realiach tej sprawy nieustalenie źródła jego pochodzenia nie może automatycznie (por. stanowisko CBS z k.2002) przekładać się na postawienie zarzutów osobom, które go nabywały.

Obrońca wskazał na naruszenie m.in. art. 5§2 k.p.k. Dla oceny czy została naruszona reguła in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy w świetle realiów sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Gdy ustalenia faktyczne zależą od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, bo jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Kontrola instancyjna wykazała, że zasady z art. 7 k.p.k. nie były przestrzegane - J. P. dysponował towarem ujętym w fakturze z 19.04.2012 r., a więc ustalenia Sądu Okręgowego także co do tego oskarżonego były nieprawidłowe. Można to ocenić bez potrzeby odwoływania się do zasady z art. 5§2 k.p.k.

Po rozpoznaniu zarzutów z apelacji obrońców, z opisanych wyżej powodów, należało oskarżonych uniewinnić od popełnienia wszystkich zarzucanych im czynów. Tym samym odnoszenie się do apelacji prokuratora, koncentrującej się na uchybieniach dotyczących:

- niewłaściwej podstawy prawnej przepadku;
- niepowołania paragrafu art. 65 k.k., jak i wskazania niewłaściwego oznaczenia jednostki redakcyjnej art. 76 k.k.s.;
- zaniechania orzeczenia środków karnych;

stało się bezprzedmiotowe.

Zwrócić tylko należy uwagę na to, że prokurator wniosek o uzasadnienie ograniczył „co do całości rozstrzygnięcia o karze” (k.7122). Tym samym pozbawił się możliwości kwestionowania błędów w podstawie prawnej skazania (por. postanowienie SN z 13.06.2017 r., V KK 480/16: „W razie złożenia wniosku o uzasadnienie na piśmie wyodrębnionej podmiotowo lub przedmiotowo części wyroku (art. 422§2 k.p.k.), za niedopuszczalne i niepodlegające rozpoznaniu uznać należy zarzuty apelacji skierowane przeciwko rozstrzygnięciom pozostającym poza zakresem wniosku o uzasadnienie. Nie dotyczy to przypadków, w których sąd odwoławczy może orzekać niezależnie od granic zaskarżenia i postawionych zarzutów”).

Koszty procesu zgodnie z art. 632 pkt 2) k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. ponosi Skarb Państwa, zaś wysokość wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym ustalono i zasądzono zgodnie z §11 ust. 2 pkt 5) w zw. z §15 ust. 1 oraz §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800). Stosowne wnioski zostały złożone w środkach odwoławczych, jak i na rozprawie.

1 Zdiagnozowane przypadki „karuzeli podatkowej” to wyrafinowane przestępstwo, popełniane w sposób świadomy i zorganizowany przez grupy przestępcze, wykorzystujące konstrukcję podatku od wartości dodanej, w której wyrażenie „karuzela” odnosi się do sposobu, w jaki sprzedawane towary, krążąc między poszczególnymi podmiotami zaangażowanymi w przestępczy łańcuch dostaw, „wracają” do państwa pochodzenia i do pierwszego ogniwa w łańcuchu. Podmiot ten, jako wiodący, inicjuje następnie kolejny obrót z udziałem tych samych firm. W dostawach nie występuje nigdy ostateczny nabywca (zamknięty krąg transakcji). W oszustwach karuzelowych możemy mieć do czynienia z faktycznym przemieszczaniem towarów, wyłącznie z obrotem „pustymi” fakturami, za którymi nie kryje się żaden obrót towarami lub opcją mieszaną.

2 Określenie to oznacza podmiot gospodarczy zarejestrowany jako podatnik dla celów VAT, który z potencjalnym zamiarem oszustwa nabywa towary lub usługi, bądź symuluje ich nabywanie, nie płacąc podatku i zbywa je z

uwzględnieniem podatku VAT, nie przekazując należnego VAT do budżetu państwa. Nazwa ta odnosi się do charakterystycznego dla tego rodzaju podmiotów zachowania, tj. przerwy w łańcuchu dostaw opodatkowanych podatkiem od wartości dodanej, powstałej za sprawą jednego z zaangażowanych węń podatników, który znika, pozostawiając po sobie nieuregulowane kwoty podatku należnego, odliczanego następnie przez kolejnego handlowca w łańcuchu.

3 Zob. J. M. w: „Transgraniczna przestępczość związana z obrotem gospodarczym”, wydawca (...), str. 22-25.

4 Firma (...) sprzedając fakturowała towar o około 4% taniej, niż jego wartość z faktur nabycia – por. np. k.381 i 393: nielegalny zysk to 39 000 zł na jednej transakcji.

5 Z orzecznictwa (...), jak i sądów administracyjnych, wynika, że w sytuacji gdy dany podmiot dokonał transakcji w przekonaniu, że działa jako podatnik prowadzący działalność gospodarczą, oraz nie miał i nie mógł mieć (dobra wiara) żadnych podejrzeń, że może uczestniczyć w przestępstwie, nie powinny osiągnąć go z tego tytułu żadne sankcje (por. np. wyrok w połączonej sprawie (...) Ltd (C-354/03) i in., czy też wyrok WSA w Warszawie z 30.01.2014 r., III SA/Wa 1757/13).

6 Choć w orzecznictwie prezentowane jest też stanowisko, że „Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego (art. 8§1 k.p.k.) nie uprawnia do dokonywania dowolnych ustaleń w zakresie obowiązku podatkowego. Skoro ustalenie istnienia tego obowiązku (bądź braku powinności) oraz wysokości podatków należy do organów skarbowych pod kontrolą sądu administracyjnego, to zapadające w odnośnym postępowaniu decyzje należy traktować jako rozstrzygnięcia „kształtujące stosunek prawny” (art. 8§2 k.p.k.) i uznawać za wiążące w postępowaniu karnym. Decyzje organów podatkowych mają istotne znaczenie dla ustalenia istnienia zobowiązania podatkowego, rodzą dla podatnika skutki finansowe i zapadają w trybie odrębnych przepisów z kontrolą instancyjną i sądową.” (por. SA w Krakowie w wyrokach z 9.05.2017 r., II AKa 244/16 oraz z 20.04.2000 r., II AKa 32/00 oraz wyrok SA w Lublinie z 17.06.2009 r., II AKa 334/09) – jeśli mamy do czynienia z obowiązkiem podatkowym powstałym w efekcie wydania decyzji administracyjnej, to należy podzielić to stanowisko, jeśli zaś obowiązek taki powstaje z mocy prawa (zob. art. 21§1 Ordynacji podatkowej), słuszny jest ww. pogląd SN.

7 Ta uwaga dotyczy wszystkich oskarżonych, w tym także np. J. U. (zob. np. k.1218v-1219: „oświadczenie do protokołu”).

8 Wg dyrektora Izby Celnej w K. właścicielem oleju, który w 2011 r. nabył W. G. od firm (...). K. i M. R., była nieustalona osoba lub grupa osób, a nie ci dwaj przedsiębiorcy, czy też A. B.. Firmy te stanowiły tzw. „słupy” zajmujące się produkcją „pustych” faktur.

9 Tylko depozycje procesowe, a nie oświadczenia składane w toku kontroli podatkowych, czy też w trybie wysłuchania w trakcie postępowania administracyjnego, mogą stanowić podstawę ustaleń w sprawie karnej (por. art. 175§1 k.p.k.).

10 Zob. zastrzeżenia z decyzji Naczelnika US w G. (k.7041v-7042), choć część z nich oparto na zeznaniach J. P. (por. k.368 oraz pismo z k.1211), których nie można wykorzystać w sprawie karnej, zaś inne (np. co do nawiązania kontaktu z dostawcą, czy też sposobu realizacji transakcji z uwzględnieniem specyfiki hurtowego handlu olejem) można ocenić inaczej na podstawie materiałów z akt sprawy.